



POLITYKA

Tusk zwodzi rolników

Wbrew wcześniejszym zapowiedziom nie było wielkiego przełomu na drugim szczycie rolniczym. Donald Tusk w Centrum Dialogu nie zaproponował konkretów. Wydaje się, że wielkim sukcesem rządu ma być złagodzenie zapisów Zielonego Ładu, ale problem jest taki, że ogłosił je Janusz Wojciechowski, zanim Tusk zdążył ujawnić to rolnikom.

s.3

codziennie


Gazeta Polska

**ODRZUCIĆ
ZIELONY
ŁAD**

**WIELKI
PROTEST
W MAJU!**

Odrzucenie Zielonego Ładu to główny postulat marszu ogłoszonego przez prezesa PiS Jarosława Kaczyńskiego. Manifestacja, która odbędzie się 18 maja w Warszawie, ma być protestem przeciwko unijnym regulacjom obecnie uderzającym w rolnictwo, a w najbliższych latach we wszystkich. Jarosław Kaczyński podkreślał, że protestujący mają również wystąpić z żądaniem zatrzymania importu zboża z Ukrainy na obecnych zasadach.

Poniedziałek

s.4

POLSKA

**Lewe pieniądze
na taśmach Gomoły**

Posel Polski 2050 Adam Gomoła nakłaniał jednego z polityków, który zabiegał o pierwsze miejsce na liście wyborczej do samorządu, do wpłaty 20 tys. zł na konto prywatnej firmy szefowej swojego sztabu wyborczego – wynika z nagrań ujawnionych przez „Nową Trybunę Opolską”. Szef Polski 2050 Szymon Hołownia bagatelizuje sprawę.

s.5

GOSPODARKA

Co trzeci Polak obawia się, czy będzie w stanie regulować rachunki

Obecne koszty życia stanowią wyzwanie dla wielu polskich konsumentów. Aż 38 proc. ankietowanych w badaniu Deloitte zadeklarowało brak pieniędzy na koniec miesiąca. Co drugi Polak jest przekonany, że nie udźwignie niespodziewanego wydatku.

s.11

POLSKA

**Koalicja 13 grudnia
coraz bardziej popękana**

Posłanka Lewicy Anna Maria Żukowska opublikowała w mediach społecznościowych wpis, w którym kazała marszałkowi Hołowni „wypier...ć” ze spokojnym procedowaniem ustaw liberalizujących prawo aborcyjne. Politycy Polski 2050 stanęli w obronie swojego lidera i zasugerowali, że Żukowska mogła być pod wpływem alkoholu, gdy pisała posta.

s.6

POLSKA

**Donald Tusk chce
zastraszyć lekarzy**

Donald Tusk zapowiedział, że szpitale, które odmówią wykonania aborcji bez wyraźnego powodu, stracą kontrakt z NFZ. Konsekwencje spotkają również lekarzy, którzy odmówią usunięcia nienarodzonego dziecka. – W zeszłym tygodniu bojówki policyjne rządu biły rolników, w tym premier skupia się na lekarzach – mówi Katarzyna Sójka, b. minister zdrowia.

s.6





Napoleon Bonaparte

(1769–1821) cesarz Francuzów, król Włoch, zwierzchnik Księstwa Warszawskiego.
Jeden z najwybitniejszych dowódców w historii świata

\\ Żeby prowadzić wojnę potrzeba trzech rzeczy: pieniędzy, pieniędzy i pieniędzy. \\

2

PONIEDZIAŁEK 11 MARCA 2024

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

fot. Wikipedia/d



Marcin Wolski

Niełaska

Pan marszałek Hołownia,
choć trzyma się laski,
stracił właśnie ostatnio
feministek laski.
Choć taki postępowy,
głowę nosił dumnie,
dziś dostaje wyzwiska,
przekleństwa, kalumnie.
I choćby komplementy strzelał
jak karabin,
nie powstrzyma to ataku
rozwścieczonych wagin.
Dawnego entuzjazmu do siebie
nie wznieci,
tak oto rewolucja pożera swe dzieci.
Co zrobi? Nie opuści stanowiska raczej,
może zmieni poglądy
albo się rozplacze...



POGODA

Poniedziałek 11.03 Deszcz, przejaśnienia

WSCHÓD słońca 05:59 ZACHÓD słońca 17:32
Imieniny obchodzą: Balbina, Benedykt, Drogosława, Eulogia, Eulogiusz, Eutymiusz, Jan, Kandyd, Konstanty, Ludosław, Nawej, Pioniusz, Sofroniusz, Sylwia, Tala, Talus, Teresa

Gdańsk	6°C	Lublin	7°C
4°C		6°C	
Katowice	9°C	Kraków	11°C
9°C		8°C	
Łódź	9°C	Poznań	11°C
8°C		9°C	
Warszawa	7°C	Wrocław	14°C
7°C		11°C	

Wtorek 12.03 Deszcz, przejaśnienia

WSCHÓD słońca 05:56 ZACHÓD słońca 17:34
Imieniny obchodzą: Alojzy, Bernard, Blizbor, Grzegorz, Innocenty, Justyna, Józefina, Maksymilian, Piotr, Teofil

Gdańsk			Lublin		
6°C			8°C		
5°C			6°C		
Katowice			Kraków		
9°C			11°C		
8°C			9°C		
Łódź			Poznań		
9°C			9°C		
7°C			9°C		
Warszawa			Wrocław		
7°C			10°C		
7°C			9°C		

PIOTR NISZTOR

„Odpadowe księżniczki” problemem Tuska

Poważnym skandalem, który wstrząsnął pierwszym rządem Tuska, była afera hazardowa. W 2009 r. CBA odkryło, że niektórzy politycy PO lobbowali za korzystnymi dla dwójki biznesmenów przepisami ustawy hazardowej. W tle podejrzewano korupcję. Cała sprawa zakończyła się pracami sejmowej komisji śledczej, a działalność automatów o niskich wygranych została zdelegalizowana. Historia lubi się powtarzać. Tym razem jednak może chodzić nie o hazard, ale o odpady. Niedawno na łamach „Gazety Polskiej” ujawniłem, że lobby odpadowe może mieć wpływ na decyzje rządu Tuska. Wszystko dlatego, że dwie posłanki z koalicji rządowej są związane z branżą śmieciową. Izabela Bodnar jest członkiem Polski 2050, a Anna Sobolak PO. Obydwie – złośliwie nazywane w kuluarach „odpadowymi księżniczkami” – m.in. zasiadają w sejmowej komisji ochrony środowiska, opiniującej zmiany przepisów dotyczących branży śmieciowej.

Rafał Zawistowski



MARCIN HERMAN

Wszystko jest możliwe

Po 24 lutego 2022 r. na świecie dzieją się rzeczy, które jeszcze kilka lat temu brzmiałyby jak science fiction, jeśli nie zwykłe rojenia wariata. Kto by się np. spodziewał, że Szwecja po ponad 200 latach skończy z neutralnością i wstąpi do NATO? Albo Finlandia, która była po II wojnie światowej taka ostrożna wobec Moskwy, a w czasach ZSRS nawet częściowo zależna. Komu przyszkoloby do głowy, że Korea Południowa i Korea Północna będą prowadzić na Ukrainie swego rodzaju „proxy war” za pośrednictwem Rosji i Ukrainy? A już zupełnie fantastycznie brzmią doniesienia „The Wall Street Journal”, że w zeszłym roku władze Sudanu poprosiły o pomoc Ukrainę w związku z zagrożeniem ze strony rebeliantów, wspieranych przez Rosję i jej grupę Wagnera, którzy sami parę lat temu byli u władzy. Ukraina miała wysłać misję szkoleniową, a z artykułu wynika, że jej siły specjalne zwalczają w Sudanie Rosjan i ich popleczników. Sudan to kraj bogaty w cenne surowce, więc tym bardziej stawka jest wysoka. A to tylko kilka przykładów, jak świat zmienia się niemal z dnia na dzień. Nie ma powrotu do tego, co było.

Autor jest dziennikarzem TV Bielsat

Piotr
LisiewiczTusk nie
użyłby wojska

Od zawsze jestem rusofobem, nie tylko jako Polak, lecz także zwolennik wolności, którą Rosja niszczy u siebie i pod każdą szerokością geograficzną. Jako rusofob powinienem być zachwycony zmianą poglądów polityków koalicji rządzącej w tej sprawie, przeobrażenie o 180 stopni. No ale są jeszcze takie drobiazgi, że rząd jedną z pierwszych decyzji przyznał, iż Putin ma rację w sprawie Smoleńska, postanowił zagłodzić antyłukszenkowską telewizję Bielsat i przywraca w MON generałów wychowanych w kuliach Moskwy – Packów, Goculów, Bieńków et consortes. Czas powiedzieć to jasno: gdyby Rosja zaatakowała Polskę, Tusk po prostu nie podjąłby decyzji o obrocie kraju. Żołnierze zostaliby w koszarach, nowoczesna broń nie zostałaby użyta. Kto zna życiorys Tuska, wie, że po ataku na Polskę powołałby on sztab PR-owców, którzy mieliby udowodnić, że poddając się agresorowi, Tusk uratował Polaków przed rozlewem krwi. Obrona byłaby bowiem przejawem poddania się terrorowi polskości-nienormalności. Kto pamięta postawę Tuska po Smoleńsku, ten wie, że powieka by mu nie drgnęła. Jak dowodziliby jego PR-owcy, lepiej w tej sytuacji zostać Petainem, Quislingiem, Hachą czy Bierutem. Wreszcie zmądrzeliśmy!

Grzegorz
WszolekGomoła tango
down

Adam Gomoła jak szybko rozpoczął polityczną karierę, tak szybko ją kończy. Polska 2050 zdecydowała się o usunięciu z szeregów najmłodszego posła w tej kadencji Sejmu. Ujawnione stenogramy z nagrania, w którym poseł w lutym br. miał przekonywać działacza do wpłaty 20 tys. zł na prywatną firmę znajomej – szefowej lokalnych struktur partii w Opolu – w zamian za „jedynkę” na liście w wyborach samorządowych, aż proszą się o reakcję CBA i prokuratury. Na tym jednak nie koniec, bo Gomoła wymknęło się, że to... powszechny proceder omijania ustawy o finansowaniu partii politycznych. Przypadek 26-latkę po pierwsze pokazuje, że młode pokolenie w polityce niekoniecznie świeci przykładem, jeśli chodzi o standardy. To zachowanie niczym nie różniło się od starego wyjadacza, który zasiadałby w Sejmie czwartą kadencję i znał reguły gry. Po drugie, należy bezwzględnie przeświecić finanse Polski 2050, bo o poważnych wątpliwościach pisano jeszcze przed ubiegłorocznymi wyborami. I wreszcie, cwaniactwo i chojrakowanie w polityce nie popłacą. Wykaż się, zgłoś wiele porządnych projektów ustaw, zadawaj pytania, zgłaszaj poprawki, rozmawiaj z wyborcami, a dopiero później rób za gwiazdora – to dobra rada dla wszystkich, którzy chcą wejść do polityki.



ZAKŁÓCALI MIESIĘCZNICĘ

SKANDAL \ W kolejną miesięcznicę tragedii smoleńskiej delegacja PiS na czele z Jarosławem Kaczyńskim tradycyjnie chciała złożyć kwiaty pod pomnikiem na pl. Piłsudskiego. Po raz kolejny była tam jednak obecna grupa przeciwników PiS wraz z wieńcem godzącym w pamięć o śp. Lechu Kaczyńskim. Doszło do przepychanek. Policja uznała, że „pomimo emocji na miejscu, było bezpiecznie”.



TEMAT DNIA

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl PONIEDZIAŁEK 11 MARCA 2024

3

POLITYKA \ Bez przełomu na drugim szczycie rolniczym

Tusk zwodzi rolników

Wbrew wcześniejszym zapowiedziom nie było wielkiego przełomu na drugim szczycie rolniczym. Donald Tusk w Centrum Dialogu nie zaproponował konkretów. Wydaje się, że wielkim sukcesem rządu ma być złagodzenie zapisów Zielonego Ładu, ale problem jest taki, że ogłosił je Janusz Wojciechowski, zanim Tusk zdążył ujawnić go rolnikom.

Jacek Liziniewicz

Rolniczy Zielony Ład budzi protesty w całej Europie. W minionym tygodniu rolnicy wyszli również na ulice w Warszawie. Postulaty są dwa – odejście całkowite od Zielonego Ładu i zablokowanie granicy z Ukrainą na import towarów rolnych. Już dziś wiadomo jednak, że nie będzie spełnienia tak postawionych postulatów. Rząd podjął decyzję już kilka miesięcy temu, ale teraz chce przetrzymać rolników do wiosny, licząc na to, że nie będą wkrótce mieli czasu na protestowanie. Ta taktyka zaczyna przynosić efekty, a dodatkowo kolejnymi spotkaniami Donald Tusk kupuje czas. Jednocześnie szef rządu chciałby zaprezentować swój własny sukces. W tym celu wytoczył polityczne działa przeciwko Januszowi Wojciechowskiemu. – Staramy się w tej chwili uzyskać takie decyzje, które pozwolą także polskim rolnikom odetchnąć z ulgą, jeśli chodzi o najbardziej dotkliwe kwestie związane z Zielonym Ładem. Jestem w stałym kontakcie z Brukselą. Chciałbym, aby nikt nie spalił tej kwestii. Jesteśmy blisko mety. Mój apel do Janusza Wojciechowskiego: żeby niczego nie zepsuł – powiedział Donald Tusk w czwartek przed wylotem do Bukaresztu.

Komisarz Wojciechowski opublikował swoje oświadczenie, w którym zapowiedział, że nie zamierza być pasywny. „Obecnie intensywnie pracuję i będę nadal pracował, wraz z podległą mi Dyrekcją Generalną do spraw Rolnictwa, nad projektem zmian legislacyjnych w rozporządzeniach dotyczących Wspólnej Polityki Rolnej, zmian wychodzących naprzeciw postulatom rolników protestujących w Polsce i innych krajach” – napisał Wojciechowski. Opublikował również osiem punktów, które zostaną zmie-



Rolnicy nie mają zamiaru się poddawać i chcą wzmocnić naciski na rząd. Kolejny protest może odbyć się 20 marca. Tym razem akcja odbędzie się w całej Polsce | fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

nione we wspólnej polityce rolnej. Najprawdopodobniej to one miały być osią „sukcesu Tuska” w sprawie rolnictwa. Sam resort rolnictwa i rozwoju wsi nie przygotował bowiem żadnych rozwiązań. Osiem punktów to działanie Wojciechowskiego, które miało być „sprzedane” jako sukces Tuska. Premier miał się nim pochwalić na spotkaniu w Centrum Dialog. Plan jednak nie wyszedł, a w sumie Donald Tusk nie miał nic do powiedzenia.

Bez konkretów

– Nic nie zostało ustalone. Pan premier w zasadzie z niczym nie wyszedł. Jedynie, co zapowiedział, to zamienienie ugorowania na rośliny motylkowe na rok. W 2025 r. ma być zniesione całkowicie. Zapowiedział też dopłatę do eksportu na poziomie 1,5 mln. Poza tym nie było żadnych konkretnych. Premier mówił, że ma bardzo niekompetentnych urzędników, którzy nie wykonują tych zadań, które on zleca. Jest bardzo duży chaos. Mówił, że będzie podejmował decyzje o dymisjach niektórych urzęd-

ników – mówił po spotkaniu z rolnikami Tomasz Obszański z Solidarności Rolników Indywidualnych. Inni uczestnicy spotkania – w zależności od fraternizacji z władzą – mówili jednak o możliwym porozumieniu i o tym, że więcej powinno być wiadomo po 15 marca. To będzie zamknięcie ostatniego tygodnia, w którym mogą zapaść wiążące decyzje. Później Europa będzie wchodzić w fazę kampanii przed wyborami do Parlamentu Europejskiego. – Na dłuższą metę nikt w Komisji Europejskiej nie będzie wycofywał się z Zielonego Ładu. Oni traktują „Fit for 55” jako krucjatę, którą trzeba kontynuować – mówi nam jeden z urzędników Komisji Europejskiej. Jego zdaniem szefowa KE również chce przetrzymać protesty rolnicze do wiosny i liczy na to, że one ustaną. W rządzie pojawia się więc koncepcja, aby po prostu powtórzyć zeszłoroczne działania Prawa i Sprawiedliwości. Podstawą ma być udrożnienie portów i szukanie klientów z zagranicy na polskie zboża. Do wywiezienia przed sezonem jest kilka milionów

Zmiany korzystne dla rolników zaproponowane przez Janusza Wojciechowskiego, komisarza UE ds. rolnictwa:

- 1) odejście od obowiązkowego ugorowania 4 proc. gruntów rolnych i zamiana tego obowiązku w dobrowolny ekoschemat,
- 2) odejście od obowiązkowego płodozmianu i zastąpienie go dywersyfikacją upraw,
- 3) umożliwienie państwom członkowskim elastycznego wyboru okresu stosowania normy GAEC 6 (okrywa zimowa gleby),
- 4) zwolnienie z kontroli przestrzegania warunków WPR gospodarstw do 10 ha, czyli ponad 70 proc. gospodarstw rolnych w Polsce,
- 5) zwolnienia rolników od kar za nieprzestrzeganie warunków WPR w 2024 r.,
- 6) zapewnienie, że do 2027 r. nie będą na rolników nakładane żadne nowe obowiązki wynikające z polityki klimatycznej, środowiskowej czy innej,
- 7) zwiększenie liczby możliwych zmian w krajowych planach strategicznych, głównie w celu eliminowania zbędnych biurokratycznych obciążeń dla rolników na poziomie krajowym.

ton zalegających w magazynach. Na razie jednak nie padają konkrety, ale mgliste zapowiedzi.

Rolnicy nie mają zamiaru się poddawać i chcą wzmocnić naciski na rząd. Kolejny protest może odbyć się 20 marca. Tym razem akcja odbędzie się w całej Polsce. Już zapowiadane są olbrzymie utrudnienia dla kierowców. Ruch ma zostać sparaliżowany. Od dzisiaj blokowana ma być z kolei autostrada A2 przy węźle w Wartkowicach, w powiecie poddębickim. Blokada ma trwać od 11 do 13 marca.

PiS broni rolników

Jednocześnie trwa nagonka na rolników uczestniczących w protestach. Policja ujawniła wizerunki osób, których poszukuje za napadami na policjantów. Rolnikom zarzucane jest też to, że... są z PiS. – Taki Niezależny Samorządny Związek Zawodowy, że w mojej Łodzi związkowiec agituje i rozdaje materiały wyborcze kandydatów PiS w wyborach samorządowych. Z rolnikami jest dokładnie tak samo, przybudówka zawsze zostanie już przybudówką – stwierdził wczoraj Tomasz Treła z Lewicy.

Po stronie rolników staje z kolei Prawo i Sprawiedliwość. Prezes Jarosław Kaczyński twierdzi, że PiS będzie się sprzeciwiał dalszemu rozwojowi polityki Zielonego Ładu. – Zielony Ład to jest po prostu pewien rodzaj religii, która dzisiaj jest wyznawana. W skrajnych wypadkach to są ci ludzie, którzy biegają po różnych miejscach i krzyczą: planeta się pali. Do nich należy pan Trzaskowski, prezydent Warszawy, który się wybiera na prezydenta Polski. To trzeba zatrzymać w sposób zdecydowany i my w tym kierunku idziemy i będziemy naciskać, kiedy odzyskamy władzę. Oby jak najszybciej, powiemy to także w UE. Koniec z tym szaleństwem, które nie ma żadnego uzasadnienia – mówił w Śniadowie Jarosław Kaczyński.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-6

POLSKA

7

OBRONA NARODOWA

8-9

ŚWIAT

10-11

GOSPODARKA

12-13

PUBLICYSTYKA

14

KULTURA

15

PROGRAM TV

16

SPORT

CYTAT „Zielony ład to po prostu pewien rodzaj religii, która jest wyznawana. W skrajnych wypadkach to ci ludzie, którzy biegają i krzyczą, że „planeta się pali”. To do nich należy pan Trzaskowski, prezydent Warszawy. Kiedy odzyskamy władzę, to powiemy to także w UE. Koniec z tym szaleństwem, które nie ma żadnego uzasadnienia – mówi Jarosław Kaczyński w Śniadowie.

ODRZUCIĆ ZIELONY ŁAD

Wielki protest w maju!

Odrzucenie Zielonego Ładu to główny postulat marszu ogłoszonego przez prezesa PiS Jarosława Kaczyńskiego. Manifestacja, która odbędzie się 18 maja w Warszawie, ma być protestem przeciwko unijnym regulacjom obecnie uderzającym w rolnictwo, a w najbliższych latach we wszystkich. Jarosław Kaczyński podkreślał, że protestujący mają również wystąpić z żądaniem zatrzymania importu zboża z Ukrainy na obecnych zasadach.

Podczas spotkania z mieszkańcami Śniadowa Jarosław Kaczyński zapowiedział na 18 maja wielki marsz w Warszawie. Głównym postulatem ma być odrzucenie Zielonego Ładu, a także żądanie zatrzymania importu zboża z Ukrainy. Prezes PiS zaznaczył, że konieczny jest powrót do sytuacji, w której produkcja rolna w Polsce stanie się opłacalna.

Kaczyński, mówiąc o protestach rolniczych i sytuacji wsi, podkreślał, że wielokrotnie w najnowszej historii Polski wieś była traktowana przedmiotowo, jako pewien zasób, który można eksploatować bez dbania o rozwój. Tak było w PRL, tak było też w III RP. – Koncepcja odbudowy Polski po rujnowaniu przez komunizm miała być przeprowadzona na zasadzie, którą co prawda nazwano w sposób uczony polaryzacyjno-dyfu-



fot. Prawo i Sprawiedliwość/d

zyjną, a która sprowadzała się do tego, że rozwijać się miały miasta (...). Rzecz w tym, że taka koncepcja nigdzie się nie sprawdziła –

podkreślał prezes PiS. – Siłą, która się temu przeciwstawiła, było najpierw Porozumienie Centrum, a później już poważniejszy sprzeciw

wyrażało Prawo i Sprawiedliwość. My mieliśmy koncepcję wyrównawczą, to znaczy podjęcia przez państwo polityki, której celem

jest doprowadzenie do wyrównania szans, wyrównania dochodów, tzw. dochodu rozporządzalnego w rodzinie, doprowadzenie do tego, by wykluczenia komunikacyjne, kulturowe, oświatowe zostały zlikwidowane – mówił Kaczyński. Dodawał, że obecny rząd wraca do starej polityki, a zachowanie rządu wobec protestujących rolników „jest sytuacją absolutnie niemożliwą do zaakceptowania”.

Marsz 18 maja ma być sprzeciwem wobec takiego traktowania rolników, a jego głównym postulatem będzie odrzucenie Zielonego Ładu, czyli systemu regulacji unijnych, którymi Komisja Europejska nakłada nie tylko na rolników wiele wymogów, w tym nowe podatki. Tak np. już za trzy lata każdy właściciel budynku będzie płacił podatek od emisji, a nowe budynki będą musiały być zeroemisyjne. Jednocześnie obowiązywał będzie zakaz ogrzewania domów gazem i węglem. Zadekretoowano koniec produkcji samochodów spalinowych. W efekcie bez odrzucenia Zielonego Ładu nie tylko rolnicy wpadną w ciągu kilku lat w spiralę rosnących kosztów życia.

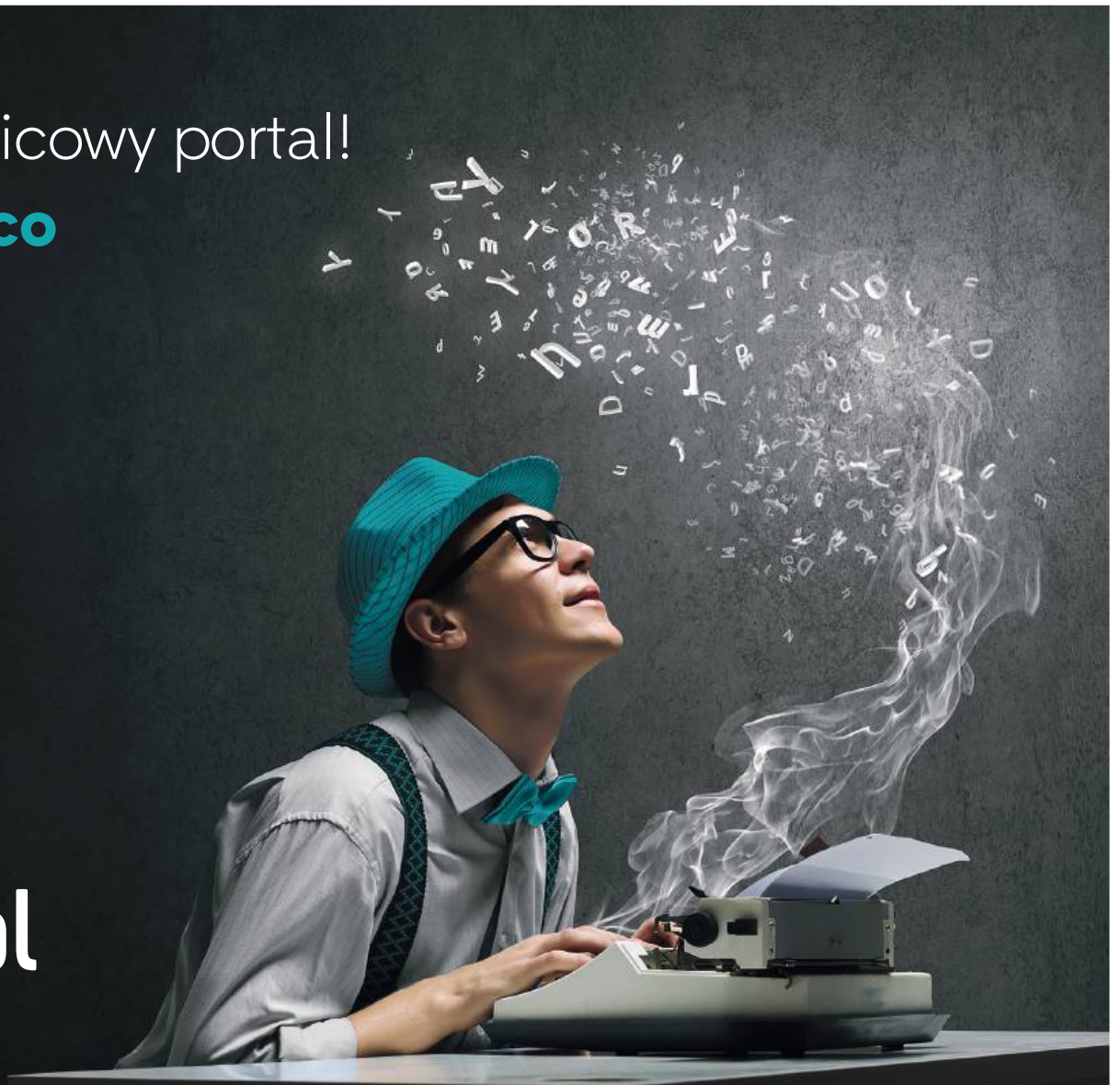
(jm)

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

Największy prawicowy portal!
#BądźNaBieżąco



niezalezna.pl





PAPIEROSY Z BALONU

PRZEMYT \ Przemysłnicy papierosów z Białorusi do Polski użyli specjalnego balonu, który przeleciał z kontrabandą nad granicą. Balon został znaleziony w miniony piątek w okolicach wsi Minkowce (Podlaskie) przez straż graniczną.



WYŁUDZILI PONAD MILION

OSZUSTWA \ Policjanci rozbili międzynarodową, zorganizowaną grupę przestępczą, której członkowie wyłudzili od pokrzywdzonych co najmniej milion złotych metodą „oszustwa nigeryjskiego”. Zatrzymanych zostało 6 członków grupy.

AFERA \ Finanse Polski 2050

Lewe pieniądze na taśmach Gomoły

Posel Polski 2050 Adam Gomoła nakłaniał jednego z polityków, który zabiegał o pierwsze miejsce na liście wyborczej do samorządu, do wpłaty 20 tys. zł na konto prywatnej firmy szefowej swojego sztabu wyborczego – wynika z nagrań ujawnionych przez „Nową Trybunę Opolską” („NTO”). Szef Polski 2050 Szymon Hołownia bagatelizuje sprawę, twierdząc, że młody poseł „się pogubił”. Jednocześnie Gomołę usunięto z partii. To nie pierwszy raz, gdy finanse Polski 2050 są problematyczne. Już raz PKW odrzuciła jej sprawozdanie finansowe, a wprowadzenie opłat za „ujawnienie tajemnic partii” zostało okrzyknięte przez jej członków za „gorsze od weksli Leppera”.

Jarosław Molga

Rozmowa ujawniona przez „NTO” odbyła się w połowie lutego w momencie tworzenia list przed wyborami samorządowymi. Adam Gomoła, poseł Polski 2050, rozmawiał z politykiem, który chciał otrzymać na liście kandydatów do samorządu z ramienia Polski 2050 pierwsze miejsce. Gomoła tłumaczy rozmówcy, jak ominąć limit wpłat na kampanię, i zaleca dokonanie wpłaty na konto firmy. Firma jest prowadzona przez 22-letnią Barbarę Łabędzką, szefową sztabu partii Szymona Hołowni na Opolszczyźnie, bliską współpracownicę Gomoły. Kwota, o której mówił Gomoła, to 20 tys. zł, a wpłata tych pieniędzy miała się odbyć na podstawie przygotowanej już umowy, zakładającej świadczenie usług konsultingowych w zakresie wizerunku, w tym „przygotowanie raportów na temat efektów przeprowadzonych działań”. Usługi miały być świadczone od lutego do maja, a jak wyjaśniał rozmówcy Gomoła, 20 tys. zł rzeczywiście miało zostać przeznaczone na promocję komitetu wyborczego partii. W trakcie wymiany zdań rozmówca Gomoły wyraża zdziwienie taką procedurą przekazywania



Politycy PiS żądają od marszałka Hołowni (i szefa Polski 2050) pełnej informacji na temat źródeł i sposobów finansowania Polski 2050 | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

pieniędzy i oponuje. Gomoła tłumaczy, że nie ma w tym nic szczególnego i że jest to zjawisko powszechne w jego politycznym środowisku. Uświadamia nawet potencjalnego kandydata: „Myśmy jako kandydaci w wyborach parlamentarnych też dużo takich umów podpisywali. Jak sobie porównujesz z wyborami parlamentarnymi, to w tych kluczowych miejscach często takie rzeczy się dzieją obok kampanii jeszcze czy przed kampanią, czy w trakcie”.

Zgodnie z prawem nie ma miejsca na rzeczy, które się „dzieją obok kampanii”, ponieważ przepisy wyborcze rygorystycznie określają, kto, ile i w jaki sposób może finansować kampanię. Po ujawnieniu nagrań Gomoły szef Polski 2050 zbagatelizował sprawę, twierdząc po prostu, że „chłopak się pogubił”. Gomoła ma 25 lat i jest najmłodszym posłem tej kadencji. Jednocześnie partia wyrzuciła Gomołę ze swoich szeregów. To jednak nie wyjaśnia sposobu finansowania

Polski 2050, uważają politycy PiS. Janusz Kowalski, poseł PiS, twierdzi, że sprawę powinno zbadać CBA, a do marszałka Sejmu zgłosił wniosek formalny, aby „w trybie pilnym wyjaśnić aferę korupcyjną”. – Żądamy pełnej informacji, jak jest finansowana Polska 2050 – domagał się z sejmowej mównicy Kowalski. To nie pierwsza sytuacja, w której finanse partii Hołowni są problematyczne. Państwowa Komisja Wyborcza już raz odrzuciła

sprawozdanie finansowe partii (za 2021 r.). Polska 2050 złożyła wówczas dokumenty, w których pominęła fakty, takie jak korzystanie z lokalu w Warszawie oraz organizację forum gospodarczego i kongresu (wtedy zaprezentowano aplikację Jaśmina). PKW pytała m.in. o to, kto ma prawa do aplikacji i kto opłaca aktywności członków Polski 2050. Partia twierdziła, że pytania PKW są niezasadne, i odwołała się do Sądu Najwyższego. Ten utrzymał negatywną ocenę wystawioną partii Hołowni przez PKW. Hołownia zaaprobował „kary za ujawnienie tajemnic partii”. W przypadku, kiedy działacz ujawniłby tajemnicę (działacze pytali: Kto zdecyduje, co jest tajemnicą?), musiałby zapłacić od 10 do nawet 30 tys. zł kary. Szymon Hołownia podkreślał, że w ten sposób ugrupowanie zabezpiecza się przed polityczną konkurencją. Członkowie w terenie szybko uznali, że jest to próba zasilenia partyjnej kasy ich kosztem i trzymania ich „na smyczy” podobna do tej, którą kiedyś usiłował zastosować Andrzej Lepper w Samoobronie. Chodziło o weksle, które Lepper kazał podpisywać kandydatom na posłów po to, by po dostaniu się do parlamentu nie mogli bezkarnie zmieniać barw partyjnych (później sądowo nie uznano je za nieważne).

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

1,5%

KRS 0000309499

Pamiętaj o wpisaniu nr KRS 0000309499

Pamiętaj o wpisaniu celu szczegółowego NIEZALEŻNE MEDIA SWS

Oblicz 1,5%

L. Przekazanie 1,5% podatku należnego na rzecz organizacji pożytku publicznego (OPP)

0000309499

oblicz 1,5%

NIEZALEŻNE MEDIA SWS

Przekaż swoje 1,5% podatku na STREFĘ WOLNEGO SŁOWA za pośrednictwem Fundacji Salvatti.pl

POLITYKA \ Awantura Lewicy i Trzeciej Drogi ku uciesze Donalda Tuska

Koalicja 13 grudnia coraz bardziej popekająca

Przedstawiciele Lewicy po raz kolejny dali popis wulgarności. Posłanka Anna Maria Żukowska opublikowała w mediach społecznościowych wpis, w którym kazała marszałkowi Szymonowi Hołowni „wypier...ć” ze spokojnym procedowaniem ustaw liberalizujących prawo aborcyjne. Politycy Polski 2050 stanęli w obronie swojego lidera i zasugerowali, że Żukowska mogła być pod wpływem alkoholu, gdy przygotowywała posta. – Nie ma wątpliwości, że mamy do czynienia z kryzysem w koalicji rządzącej – mówi „Codziennej” politolog dr Andrzej Anusz i dodaje, że po wyborach samorządowych Donald Tusk będzie chciał całkowicie podporządkować sobie Lewicę.

Jan Przemyski

Różnimy się w koalicji w sprawie aborcji. Mówiąc o tej kwestii, trzeba nam spokoju i cierpliwości, aby walczyć o dobro, nie wprowadzić więcej zła – powiedział marszałek Sejmu i szef Polski 2050 Szymon Hołownia w sobotę na spotkaniu otwartym w Tychach. Jego słowa wulgarnie skomentowała w mediach społecznościowych posłanka Anna Maria Żukowska. „Wyp...j z tym spokojem” – napisała na platformie X, oznaczając w poście Hołownię. Za swoim liderem wstąpili inni posłowie Polski 2050, m.in. Mirosław Suchoń i Barbara Oliwiecka. Pierwszy z nich napisał: „Rynsztok w naturciu”, a druga zasugerowała, że przedstawicielka Lewicy mogła być pod wpływem alkoholu, gdy pisała post. „Stara dobra zasada mówi: Piłaś/pileś – nie tweetuj” – stwierdziła Oliwiecka. Do momentu zamknięcia tego numeru „Codziennej” posłanka Anna Maria Żukowska nie wycofała się ze swoich słów, nie



Według ekspertów mamy do czynienia z kryzysem w koalicji rządzącej i prawdopodobnie po wyborach samorządowych Donald Tusk będzie chciał całkowicie podporządkować sobie Lewicę | fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

przeprosiła za nie i nie skasowała swojego wpisu.

O analizę polityczną sytuacji w koalicji rządzącej poprosiliśmy politologa, dr. Andrzeja Anusza z Instytutu Piłsudskiego. – Nie ma wątpliwości, że mamy do czynienia z kryzysem w koalicji rządzącej. W mojej opinii Lewica nadal nie może się otrząsnąć z tego, w jak bru-

talny sposób potraktował ją Donald Tusk w kwestii koalicji na wybory samorządowe. Oni byli niemal pewni, że taką współpracę uda się zawiazać, a szef PO niespodziewanie przekreślił te plany. W związku z tym chcieli się czymś wyróżnić w tej trwającej kampanii i bardzo mocno zaczęli zabiegać o przepisy liberalizują-

ce prawo aborcyjne. Widać, że chcą z tego tematu zrobić motyw przewodni w kampanii – mówi „Codziennej” dr Anusz. – Podsumowując, Lewica pierwszy poważny cios dostała od Donalda Tuska, a teraz drugi otrzymała od Trzeciej Drogi, która niechętnie chce się zajmować tematami aborcyjnymi. Do polityków lewej strony pol-

skiej sceny politycznej zaczyna docierać, w jak trudnym są położeniu – dodaje.

Naszego rozmówcę zapytaliśmy też, w jaki sposób ta sytuacja może wpłynąć na relacje pomiędzy partiami w koalicji rządzącej. – Na pewno walka będzie się zaostrzać. Sądzę, że będziemy obserwowali coraz agresywniejszą rozgrywkę, ostrzejszą niż miało to miejsce w kampanii do wyborów parlamentarnych. Wówczas udało się Lewicy, Trzeciej Drodze i Koalicji Obywatelskiej zawiązać swojego rodzaju sojusz. Teraz, przy tej temperaturze politycznej i napięciach, jest to już niemożliwe. Tarcia będą postępowały i wydaje mi się, że Lewica weźmie sobie na cel Polskę 2050 i samego Szymona Hołownię, czego potwierdzeniem jest wpis posłanki Żukowskiej. To na tej linii będzie największy ogień. Natomiast nie uważam, aby to mogło rozbić koalicję rządzącą w przeciągu najbliższych miesięcy – ocenił ekspert. – Po wyborach samorządowych dojdzie do policzenia sił w obozie władzy i w mojej opinii Tusk rozpocznie wtedy kanibalizację Lewicy. Zresztą już obserwujemy zabiegi w tym kierunku. Chodzi między innymi o deklaracje Donalda Tuska dotyczące aborcji. On przejmuje ich postulaty i chce doprowadzić do sytuacji, w której Lewica przestanie być samodzielnym bytem politycznym. Ciekawe jest, jaką taktykę to ugrupowanie przyjmie na wybory do Parlamentu Europejskiego i czy szef PO zaproponuje im wspólną listę. Jeśli tak i Lewica się na to zgodzi, to będzie oznaczało, że rozpoczął się proces pełnego podporządkowania tej formacji Tuskowi – powiedział „Codziennej” dr Andrzej Anusz.

Tusk chce zastraszyć lekarzy

POLITYKA \ Premier Donald Tusk zapowiedział, że szpitale, które odmówią wykonania aborcji bez wyraźnego powodu, stracą kontrakt z NFZ, ale to nie wszystko, bo konsekwencje spotkają również lekarzy, którzy odmówią usunięcia nienarodzonego dziecka. – W zeszłym tygodniu bojówki policyjne rządu biły rolników i ich nastoletnie dzieci, deptały polską flagę, w tym tygodniu premier Tusk skupia się na lekarzach. Witaj, uśmiechnięta Polsko – mówi „Codziennej” posłanka PiS Katarzyna Sójka, b. minister zdrowia.

8 marca, w Dniu Kobiet, premier Donald Tusk wziął udział w Radzie Krajowej Platformy Obywatelskiej, na której jednym z głównych tematów była liberalizacja prawa aborcyjnego. Szef PO w rozmowie z dziennikarzami przekazał, że szpitale, które odmówią usunięcia dziecka bez wyraźnego powodu, stracą kontrakt z NFZ. Konsekwencje będą

ponosili osobiście także lekarze, którzy mogą być ścigani przez prokuraturę za niewykonanie aborcji. – Zwróciłem się do ministra sprawiedliwości i prokuratora generalnego i do pani minister zdrowia, aby przedstawili odpowiednim instytucjom i osobom wytyczne, zgodnie z którymi na przykład w przypadku odmowy uzasadnionej terminacji ciąży

szpital straci kontrakt z NFZ w zakresie ginekologii; jeśli bez wyraźnego uzasadnienia odmówi terminacji ciąży i sprowadzi przez to zagrożenie na zdrowie i życie kobiety – mówił Tusk. Dodał również, że będzie oczekiwał od „konsultanta krajowego do spraw ginekologii i konsultantów wojewódzkich kontroli wszystkich klauzul sumienia i każda odmowa

wykonania zabiegu będzie zgłaszana z urzędu do prokuratury”.

Po tych zapowiedziach premiera natychmiast pojawiły się opinie, że chce on zastraszyć środowisko lekarskie i jednocześnie przejąć część elektoratu lewicowego przed nadchodzącymi wyborami samorządowymi i do euro-parlamentu.

O komentarz w tej sprawie poprosiliśmy posłankę Katarzynę Sójkę, b. minister zdrowia i obecną wiceprzewodniczącą sejmowej komisji zdrowia. – Nieobecny od pewnego czasu premier Donald Tusk złożył kolejną obietnicę bez pokrycia. Otóż w świetle polskiego prawa już teraz każdy szpital, jeśli zachodzą przesłanki prawne do wykonania aborcji, wy-

konuje ją, ale premier Tusk w Dniu Kobiet zamiast rzeczywiście zmienić prawo lub opowiedzieć się po jednej ze stron, wolał pudrować kobiety kolejnymi obietnicami – powiedziała nam posłanka Sójka. – Metody PO i PSL na straszenie, antagonyzowanie i skłócanie Polek i Polaków ciąg dalszy. Na dodatek premier straszy kolejną grupę zawodową, tym razem lekarzy. W zeszłym tygodniu bojówki policyjne rządu biły rolników i ich nastoletnie dzieci, deptały polską flagę, w tym tygodniu premier Tusk skupia się na lekarzach. Witaj, uśmiechnięta Polsko – skwitowała wiceprzewodnicząca sejmowej komisji zdrowia.

.....
(jp)



KOLEJNY LOTNISKOWIEC ZASILI CHIŃSKĄ MARYNARKĘ

SPRZĘT WOJSKOWY \ Komisarz polityczny Marynarki Wojennej Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej Yuan Huazhi poinformował o planach zaprezentowania czwartego lotniskowca. Obecnie na służbie znajdują się lotniskowce Liaoning oraz Shandong. Z kolei lotniskowiec Fujian został zwodowany w roku 2022, a próby morskie zaplanowane są na ten rok.



OBRONA NARODOWA

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl PONIEDZIAŁEK 11 MARCA 2024

7

AZJA \ Wojsko Państwa Środka ma być gotowe do konfliktów militarnych na morzu

Chiny się zbroją i szykują do wojny

W ubiegłym tygodniu przywódca Chińskiej Republiki Ludowej Xi Jinping wezwał siły zbrojne do skoordynowania przygotowań do konfliktów militarnych na morzu. Chiny obecnie zaangażowane są w spory terytorialne na Morzu Południowochińskim oraz utrzymują presję na Tajwan, który traktują jako zbuntowaną chińską prowincję. Realizację celów wyznaczonych przez Xi Jinpinga ma zapewnić Chińska Armia Ludowo-Wyzwoleńcza, która jest w szybkim tempie modernizowana. Tylko w tym roku na cele obronne Chiny przeznaczą 236,1 mld dol. Od 2015 r. budżet obronny Chin wzrósł ponad dwukrotnie, pomimo wyraźnego spowolnienia tempa wzrostu gospodarczego kraju.

Paweł Kryszczak

Budżet obronny Chińskiej Republiki Ludowej na rok 2024 wynosi aż 1,7 bln juanów (236,1 mld dol.). Tym samym Chiny pod względem wydatków na obronność ustępują jedynie Stanom Zjednoczonym, które w roku 2024 zaplanowały budżet obronny w wysokości 886 mld dol. – Zapewnimy silniejsze gwarancje finansowe dla wysiłków na rzecz modernizacji naszej obrony narodowej i sił zbrojnych na wszystkich frontach oraz konsolidacji i wzmocnienia zintegrowanych strategii narodowych i zdolności strategicznych – powiedział niedawno premier Chińskiej Republiki Ludowej Li Qiang do delegatów Chińskiej Partii Komunistycznej.

Już trzeci rok z rządu odnotowano wzrost budżetu obronnego Chin o co najmniej 7 proc. Wydatki Chińskiej Republiki Ludowej są czterokrotnie większe niż Japonii i aż 12 razy większe niż Tajwanu. Od 2015 r. budżet obronny Chin wzrósł ponad dwukrotnie, pomimo wyraźnego spowolnienia tempa wzrostu gospodarczego kraju.

Należy przy tym zauważyć, że rzeczywiste wydatki na cele obronne Chin są znacznie większe niż raportowane przez rząd w Pekinie (pominięto m.in. program kosmiczny zarządzany przez Chińską Armię Ludowo-Wyzwoleńczą oraz budżet chińskiej straży wybrzeża oraz paramilitarne oddziały policji). Eksperci Sztokholmskiego Instytutu Badań nad Pokojem (SIPRI) wskazują, że w roku 2022 wydatki na cele obronne były o 22 proc. większe niż oficjalnie zaprezentowane.



fot. Wikipedia/d

Wzrost wydatków na zbrojenia wynika z chęci realizacji imperialnej polityki, która nie wyklucza możliwości zbrojnej inwazji na Tajwan w ramach tzw. Zjednoczenia Chin. Rząd w Pekinie prowadzi ponadto spory terytorialne z państwami Azji Południowo-Wschodniej (m.in. Wietnam, Filipiny, Indonezja, Brunei, Malezja) o Morze Południowochińskie, a także z Japonią o część wysp na Morzu Wschodniocihńskim (wyspy Senkaku).

W niedawnym raporcie amerykańskiego Departamentu Obrony przeanalizowano dalszy rozwój zdolności chińskich sił zbrojnych m.in. w zakresie zdolności nuklearnych, kosmicznych i cyberprzestrzeni. „Widzimy, że ChRL w dalszym ciągu dość szybko modernizuje, dywersyfikuje i rozszerza swoje siły nuklearne. Rozwijają się i inwestują w swoje lądowe, morskie i powietrzne platformy przenoszenia broni

nuklearnej, a także w infrastrukturę niezbędną do tego” – możemy przeczytać w raporcie. Chiny pracują nad nowymi międzykontynentalnymi rakietami balistycznymi, które mogą zostać uzbrojone w głowice konwencjonalne. – Jeśli takie zdolności zostaną opracowane i wdrożone, Chińska Republika Ludowa mogłaby zagrozić konwencjonalnymi atakami na cele w kontynentalnych Stanach Zjednoczonych, na Hawajach i na Alasce – zauważają autorzy raportu.

Chiny dysponują największą na świecie marynarką wojenną, składającą się z ponad 370 okrętów wojennych. W ubiegłym roku Chińczycy zwodowali trzeci lotniskowiec i wprowadzili do służby trzeci okręt desantowy.

Amerykański instytut badawczy Congressional Research Service (CRS) przewiduje, że do roku 2025 Marynarka Wojenna Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleń-

czej liczyć będzie 395 okrętów wojennych, a w roku 2030 będzie ich już 435. Z kolei Marynarka Wojenna Stanów Zjednoczonych (US Navy) w styczniu br. dysponowała 292 okrętami bojowymi, a w planach zaprezentowanych w tym roku US Navy dysponować będzie 290 okrętami bojowymi do roku 2030.

Chiny modernizują również wojska lądowe oraz siły powietrzne Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej. Tymczasem przywódca Chińskiej Republiki Ludowej Xi Jinping wezwał w ubiegłym tygodniu siły zbrojne do skoordynowania przygotowań do konfliktów militarnych na morzu. Podczas posiedzenia plenarnego z udziałem przedstawicieli Armii Ludowo-Wyzwoleńczej i zmilitaryzowanej policji w ramach obrad Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych, czyli parlamentu ChRL, Xi

Jinping wezwał do ochrony praw i interesów morskich oraz rozwoju gospodarki morskiej, a także zwiększenia zdolności do strategicznego zarządzania sytuacją na morzach. Przewodniczący Chińskiej Partii Komunistycznej mówił przy tym o konieczności wzmocnienia strategicznych zdolności we wschodzących obszarach przez Chińską Armię Ludowo-Wyzwoleńczą, takich jak cyberprzestrzeń, przestrzeń kosmiczna oraz sztuczna inteligencja.

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

Busko-Zdrój,
Pensjonat Sanato
Pobyty lecznicze
i wypoczynkowe.
Zadzwoń i zapytaj
41/378-19-48
www.sanato.com.pl

2 OPINIE 3 TEMAT DNIA 4-6 POLSKA 7 OBRONA NARODOWA 8-9 ŚWIAT 10-11 GOSPODARKA 12-13 PUBLICYSTYKA 14 KULTURA 15 PROGRAM TV 16 SPORT



ZAMIESZKI W BUŁGARII

SOFIA \ Do poważnych napięć na tle migracyjnym dochodzi w ostatnich dniach w stolicy Bułgarii. Od piątku powtarzają się bójki między grupami imigrantów i obywatelami bułgarskimi. W nocy z soboty na niedzielę policja zatrzymała ok. 100 osób – poinformował resort spraw wewnętrznych.

DUBLIN \ Rząd zaskoczony wynikiem referendum

Irlandczycy za tradycyjnym modelem rodziny

Mieszkańcy Zielonej Wyspy odrzucili propozycję zmiany konstytucyjnej definicji rodziny. Ponad 67 proc. głosujących optuje za utrzymaniem zapisu o małżeństwie jako akcie tworzącym rodzinę, a ponad 73 proc. popiera obowiązujący zapis o roli kobiety jako osoby dbającej o dom i pozostałych członków rodziny.

Joanna Kowalkowska

W Międzynarodowym Dniu Kobiet irlandzki rząd zorganizował referendum, podczas którego zapytał Irlandczyków o opinię ws. zmiany konstytucyjnych zapisów dotyczących definicji rodziny i roli kobiet. Obywatele głosowali nad poprawką nr 39 do konstytucji, która miała zastąpić artykuły 41.1 i 41.3 ustawy zasadniczej, mówiące o małżeństwie jako podstawie rodziny. Tym samym słowa „Państwo uznaje rodzinę za naturalną, pierwotną i podstawową komórkę społeczną” miałyby być zastąpione frazą „Państwo uznaje rodzinę, czy to opartą na małżeństwie, czy też innej trwałej relacji, za naturalną, pierwotną i podstawową komórkę społeczną”.

Drugie pytanie dotyczyło zmiany art. 41.2, który stwierdza, że „państwo



Spółeczeństwo jednoznacznie opowiedziało się przeciwko zmianom w tradycyjnym modelu rodziny | fot. Wikipedia/d

uznaje, iż poprzez swoje życie w domu kobieta daje państwu wsparcie, bez którego nie można osiągnąć wspólnego dobra” oraz że „matki nie będą zmuszone przez konieczność ekonomiczną do angażowania się w pracę, zaniedbując swoje obo-

wiązki w domu”. Dublin zaproponował zastąpienie tych fragmentów słowami: „Państwo uznaje, że świadczenie opieki przez członków rodziny na rzecz siebie nawzajem ze względu na istniejące między nimi więzi daje społeczeństwu wsparcie, bez

którego nie można osiągnąć wspólnego dobra”.

Obie propozycje całkowicie upadły. – Naszym obowiązkiem było przekonanie większości ludzi do głosowania na „tak” i najwyraźniej nam się to nie udało – powiedział premier Leo Varadkar jesz-

cze przed ogłoszeniem ostatecznych wyników. W sobotę komisja wyborcza ogłosiła, że w lokalach wyborczych stawilo się 44 proc. uprawnionych do głosowania. Przeciwko poprawce nr 39 zagłosowało 67,7 proc. Irlandczyków, przy czym na drugie pytanie odpowiedzi „nie” udzieliło rekordowe 73 proc. głosujących.

Sondaże przed głosowaniem wskazywały, że ponad połowa ankietowanych wyraża poparcie dla zmian, a jedynie co czwarty badany jednoznacznie odrzucał projekt. Jednocześnie środowiska konserwatywne i przedstawiciele Kościoła katolickiego prowadzili kampanię, próbując przekonać Irlandczyków do utrzymania obecnych przepisów. Inicjatywę rządu krytykowały lewica i środowiska feministyczne, tłumacząc, że zaproponowane poprawki są „niejasne i niewystarczające”.

Tajwan na krawędzi wzmożonej gotowości

TAJPEJ \ Gdy Pekin ogłasza największe od lat wydatki na armię, tajwański resort obrony ostrzega przed eskalacją kryzysu z Chinami. Aby przeciwdziałać zagrożeniu, tajwańskie MON pracuje nad zwiększeniem odporności infrastruktury i prowadzi ćwiczenia, które mają zapewnić tamtejszym siłom przetrwanie w czasie przedłużającego się konfliktu.

7 marca podczas posiedzenia komisji spraw zagranicznych i obrony narodowej tajwańskiego parlamentu minister obrony Chiu Kuo-cheng, zapytany, czy wzrosło prawdopodobieństwo konfliktu zbrojnego z Chinami, odpowiedział, że Tajwan „jest na krawędzi wzmożonej gotowości na wypadek konfliktu”. Chiu zauważył, że w przeszłości Pekin jednoznacznie nie zaprzeczał istnieniu tzw. linii mediany, uznawanej za nieformalną granicę aktywności militarnej między ChRL a Tajwanem, ale jej niedawne odrzucenie przez Chiny oznacza eskalację kryzysu. 29 lutego podczas konferencji prasowej rzecznik ministerstwa

obrony Chin Zhang Xiaogang przyznał, że „są tylko jedno Chin”, a Tajwan stanowi „integralną część terytorium Chin i dlatego też nie ma tzw. linii mediany Cieśniny Tajwańskiej”.

Chiu Kuo-cheng wystąpił przed komisją parlamentu, prezentując raport dotyczący sytuacji w Cieśninie Tajwańskiej. „Częste wtargnięcia na nasze wody terytorialne i w przestrzeń powietrzną za pomocą balonów, dronów i statków cywilnych to prowadzenie przeciwko nam zróżnicowanych, nasilających się nękań w szarej strefie” – wskazano w raporcie.

Według szefa tajwańskiego resortu obrony chińska armia w ostatnich latach

zwiększyła presję militarną na Tajwan, wysyłając niemal codziennie w jego okolice okręty i samoloty wojskowe. W ub.r. chińskie samoloty ponad 1,7 tys. razy naruszyły tajwańską strefę identyfikacji obrony powietrznej. Od połowy grudnia przeszło 100 balonów przeleciało w pobliżu archipelagu wysp należących do Tajwanu. Ich pojawienie się spotęgowało się tuż przed styczniowymi wyborami prezydenckimi, które wygrał Lai Ching-te z rządzącej Demokratycznej Partii Postępowej, określonej przez Pekin jako „separatystyczna”.

Aby przeciwdziałać zagrożeniu, tajwańskie MON pracuje nad zwiększeniem odporno-

ści infrastruktury i prowadzi ćwiczenia, które mają zapewnić tamtejszym siłom przetrwanie w czasie przedłużającego się konfliktu. Oznajmiono, że armia wyciąga wnioski z wojny na Ukrainie i konfliktu między Izraelem a Hamasem. Resort obrony przyznał też, że gromadzone są broń i paliwo, aby Tajwan mógł przetrwać na wypadek przedłużającej się wojny. W przypadku konfliktu Pekin będzie próbował szybko zająć wyspę, by zapobiec interwencji zewnętrznej. Aby to utrudnić, Tajwan pracuje nad dywersyfikacją swoich systemów dowodzenia i wprowadzeniem większej liczby broni mobilnej i dalekiego zasięgu, a także sztucznej inteligencji,

przy jednoczesnym zacieśnieniu powiązań z demokratycznymi sojusznikami, w tym ze Stanami Zjednoczonymi.

Także 7 marca na konferencji prasowej podczas corocznej sesji parlamentu ChRL, szef MSZ Wang Yi powiedział, że Pekin będzie dążył do „pokojuowego zjednoczenia”, ale ostrzegł, że każdy, kto popiera niepodległość Tajwanu, „igra z ogniem” i „zostanie rozliczony przez historię”. W tym samym czasie Xi Jinping, prezydent Chin, podczas spotkania z przedstawicielami sił zbrojnych wezwał do zwiększenia przygotowań do ewentualnych konfliktów na morzu.

.....
Hanna Shen



ERDOĞAN MÓWI „PAS”

TURCJA \ Pracuję bez przerwy, bez tchu, bo to dla mnie finał (...). Nadchodzące wybory będą moimi ostatnimi – zapowiedział prezydent Recep Tayyip Erdoğan, mówiąc o zaplanowanych na 31 marca wyborach lokalnych.



KOLEJNE SPOTKANIE

NIEMCY \ Na 19 marca został wyznaczony termin kolejnego spotkania Grupy Kontaktowej ds. Obrony Ukrainy (tzw. Grupy Ramstein), koordynującej zachodnią pomoc zbrojeniową dla Kijowa.

LONDYN \ Brytyjczycy próbują rozwiązać niemiecki problem z taurusami

Transakcja z korzyścią dla Ukrainy

Minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii zaproponował Niemcom wymianę pocisków manewrujących Storm Shadow za systemy Taurus. Takie rozwiązanie miałoby zapewnić Ukrainie dostawy broni dalekiego zasięgu. Przekazaniu Kijowowi taurusów sprzeciwia się nie tylko kanclerz Olaf Scholz, lecz także zdecydowana większość Niemców.

Paweł Kryszczak

Rząd w Kijowie już w maju ub.r. zwrócił się do Berlina z prośbą o dostawę rakiet manewrujących Taurus. Do tej kwestii wielokrotnie odnosili się też niemieccy politycy. W styczniu Bundestag odrzucił wniosek opozycyjnej CDU\CSU w sprawie dostaw tych pocisków dla Ukrainy. Kilka dni temu również kanclerz Olaf Scholz stanowczo odrzucił ten pomysł. Jego zdaniem dozbrojenie strony ukraińskiej mogłoby „wciągnąć Niemcy w wojnę”. Z barometru politycznego telewizji ZDF wynika, że za dostawą pocisków manewrujących Taurus Ukrainie opowiada się 34 proc. respondentów. Przeciwnego zdania jest 59 proc. ankietowanych. Wcześniej podobne uzbrojenie dostarczyły Kijowowi Francja

i Wielka Brytania, które przekazały pociski manewrujące Storm Shadow/SCALP-EG.

Pomocną dłoń w kwestii strategicznego dozbrojenia ukraińskiej armii wyciąga Wielka Brytania. W wywiadzie udzielonym niemieckiemu dziennikowi „Süddeutsche Zeitung” szef brytyjskiej dyplomacji David Cameron zaproponował Niemcom wymianę pocisków manewrujących Taurus na Storm Shadow. Wielka Brytania mogłaby następnie przekazać Ukrainie dodatkowe pociski manewrujące. David Cameron zapewnił również, że przekazanie pocisków nie doprowadzi do eskalacji wojny. Brytyjski polityk porównał to rozwiązanie do wcześniej wykorzystywanego przez Niemcy mechanizmu tzw. wymiany okrężnej (Ringtausch). W jego ramach Słowacja i Czechy przekaza-



Według niemieckich władz i społeczeństwa uzbrojenie Ukrainy w pociski Taurus wciągnęłoby Niemcy w wojnę | fot. Wikipedia/d

ły Ukrainie sprzęt wojskowy pamiętający czasy Układu Warszawskiego, taki jak bojowe wozy piechoty BVP-1 oraz czołgi T-72. Następnie Czesi i Słowacy otrzymali od Niemiec używane czołgi Leopard 2A4.

Niemcy przez wiele miesięcy zwlekały z zapewnieniem pomocy wojskowej dla Ukrainy, mierzącej się z rosyjską agresją. Rząd w Berlinie blokował nawet dostawę sprzętu wojskowego dla Ukraińskich Sił Zbrojnych, który został wcześniej wyprodukowany w Niemczech albo pochodził z tego kraju. Kiedy już Niemcy zdecydowały się pomóc militarnie Ukrainie, sprzęt trafiał z bardzo dużym opóźnieniem na front. Zdarzało się ponadto, że był bardzo słabej jakości bądź w ogóle nie działał, tak jak to było m.in. w przypadku czołgów Leopard 1.

Sąd nakazał Bidenowi budowę muru na granicy z Meksykiem

USA \ Sąd Okręgowy w Teksasie nie zgodził się, by administracja prezydenta Joego Bidena przeznaczyła środki na budowę muru granicznego na inne cele.

Budowa muru była najważniejszą i najgłośniejszą obietnicą wyborczą Donalda Trumpa. Za jego prezydentury zbudowano 732 km nowych barier na granicy z Meksykiem, ale przez cały czas musiał on walczyć z Kongresem o finansowanie tej inwestycji. Ogłosił także stan wyjątkowy, by przeznaczyć na jego budowę pieniądze Pentagonu. Joe Biden nie ukrywał, że po dojściu do władzy wstrzyma jego budowę. W październiku 2021 r. zawieszono większość projektów budowlanych, a część przygranicznych działek została zwrócona jej właścicielom.

Stany Teksas i Missouri pozwaly wtedy wspólnie administrację Joego Bidena, twierdząc, że wstrzymanie budowy muru szkodzi ich interesom. Oskarżyły go również o to, że używając do innych celów pieniędzy, które Kongres

przyznał na postawienie muru, łamie konstytucyjny podział władzy. Osobny pozew złożył ówczesny komisarz ds. ziemi Teksasu George P. Bush, krewniak byłych prezydentów. Oba pozwy zostały połączone w całość.

Teraz sprawa znalazła swój finał w federalnym sądzie okręgowym Teksasu. Sędzia Drew Tipton, nominowany na to stanowisko przez Trumpa, wskazał, że Teksas ponosi wymierne straty z powodu napływu nielegalnych imigrantów. Zauważył też, że nawet dane Departamentu Bezpieczeństwa Wewnętrznego (DHS), w którego gestii znajdują się granice, pokazują, że mur spełnia swoją funkcję. Sędzia podkreślił, że liczba nielegalnych przekroczeń granicy w sektorze El Paso, a także przestępstw narkotykowych znacząco zmalała po wybudowaniu tam muru.

Tipton napisał w wyroku, że „dane i raporty DHS pokazują, że mury (..) zmniejszają poziom nielegalnej migracji”. Podkreślił, że rezygnacja z budowy muru sprawi, iż do Teksasu dotrą nielegalni imigranci, którzy nie dotarliby, gdyby mur istniał, co narazi stan na kolejne straty. Nakazał więc administracji Bidena przeznaczenie 1,4 mld dol., które Kongres przyznał na ten cel, na budowę muru, a nie np. na budowę wałów przeciwpowodziowych.

Równocześnie w osobnej sprawie Tipton odrzucił wniosek Teksasu i innych stanów, które chciały, by Joe Biden skończył z programem wpuszczania nielegalnych imigrantów z Kuby, Haiti, Nikaragui i Wenezueli. Tipton przyznał, że stany nie udowodniły, iż ta polityka im szkodzi, więc nie mają prawa prosić sądu o jej zakończenie.

Wiktor Młynarz

Kontrowersyjne słowa papieża ws. Ukrainy

WATYKAN \ Papież Franciszek zasugerował, że Ukraina przegrała wojnę i powinna mieć „odagę, by wywiesić białą flagę, aby negocjować”. Po raz kolejny postawa papieża wobec wojny na Ukrainie jest na rękę Rosji.

W trakcie wywiadu dla szwajcarskiej telewizji RSI papież powiedział, że wie, iż „silniejszy jest ten, kto widzi sytuację, kto myśli o ludziach, kto ma odwagę wywiesić białą flagę, aby negocjować”. – Dziś można negocjować z pomocą międzynarodowych mocarstw – powiedział. Dodał przy tym, że „gdy ktoś jest pokonany, a sprawy nie idą dobrze, musi mieć odwagę negocjować”. – Turcja się zaoferowała i inni. Nie wstydźcie się negocjować, zanim sprawy się pogorszą – podkreślił papież. Przekonywał przy tym, że „nie można się tego wstydzić”, szczególnie biorąc pod uwagę, ile ofiar pociąga za sobą wojna. Tłumaczył również, że potrzeba do tego odwagi, ale nie można prowadzić kraju do samobójstwa.

Dyrektor biura prasowego Stolicy Apostolskiej Matteo Brunni wyjaśniał, że pragnieniem papieża jest i pozostaje zawsze to, co powtarzane jest od lat, czyli „stworzenie warunków dla rozwiązania dyplomatycznego w dążeniu do sprawiedliwego i trwałego pokoju”. Słowa papieża kolejny już raz pokazują, jak ulega on dezinformacji płynącej z Kremla i nie rozumie natury zbrodniczego reżimu w Rosji. Moskwa od dłuższego czasu chce wymusić na Kijowie i na Zachodzie przystąpienie do negocjacji, które polegałyby na przyjęciu dyrektyw Putina. On sam zaś nie ma zamiaru zrezygnować z kontroli Ukrainy i uważa, że jest to warunek bezpieczeństwa Rosji.

(ak)



fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

ZMIANY W ROZKŁADZIE JAZDY POCIĄGÓW

PRZEWozy PASAŻERSKIE \ W niedzielę weszła w życie korekta kolejowego rozkładu jazdy, w którym m.in. skróci się czas przejazdu z Warszawy do Zakopanego – podróż potrwa 4 godz. i 44 min – poinformowały PKP Polskie Linie Kolejowe. Przed korektą najszybsze pociągi pokonywały tę trasę w 4 godz. i 53 min.

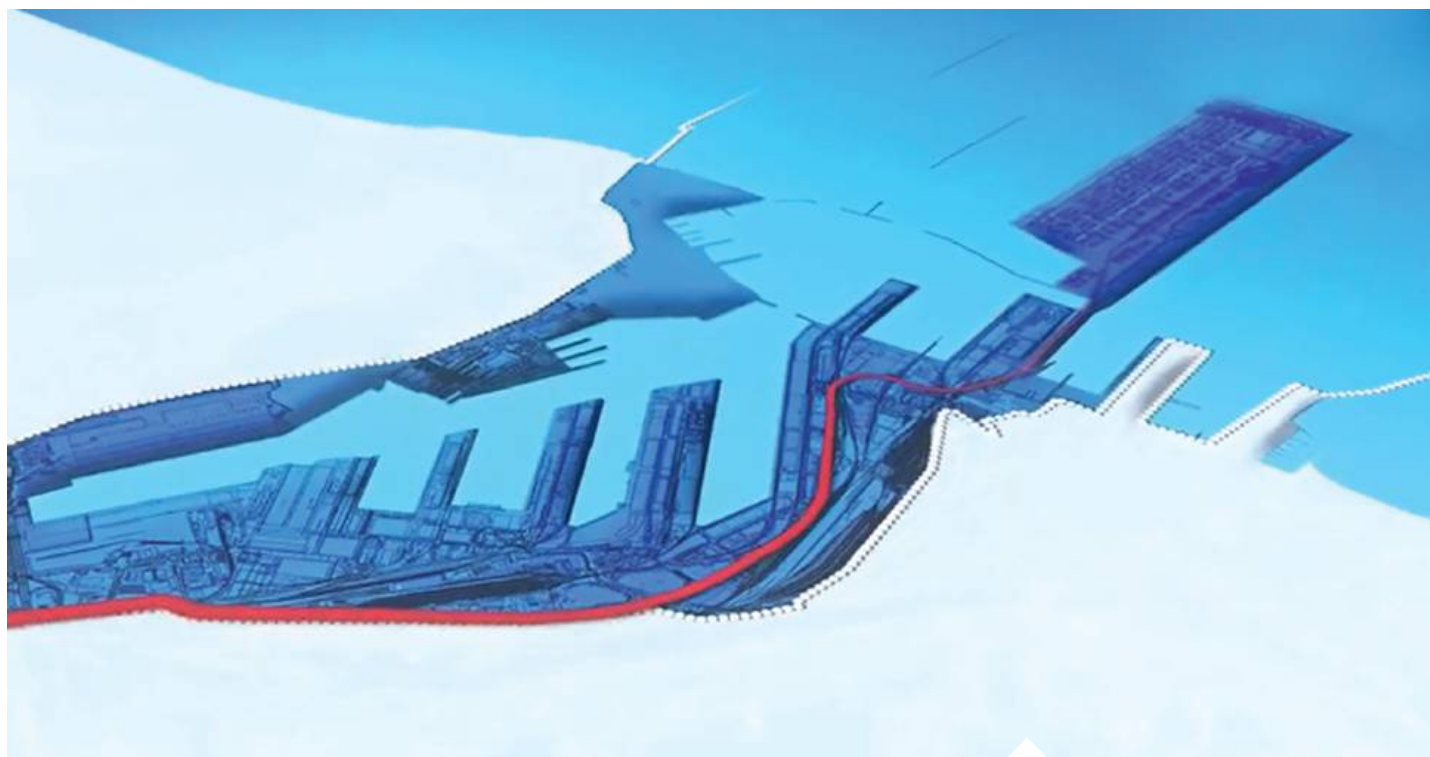
INWESTYCJE \ Dogodny dostęp do portu od strony lądu stał się strategicznie ważny dla bezpieczeństwa państwa

Są pieniądze na Drogię Czerwoną

Na budowę Drogi Czerwonej, poprawiającej dostęp do Portu Gdynia, zostało przeznaczone w budżecie 2 mld zł – zapewnili przedstawiciele resortu infrastruktury. Przez lata nie było pieniędzy na tę strategiczną inwestycję, przełom nastąpił w 2022 r. dzięki środkom z Programu CPK.

Lucyna Piwowarska

Cieszę się, że z mglistych deklaracji, mało precyzyjnych wypowiedzi wykuła się kwota 2 mld zł przeznaczona na potrzeby budowy Drogi Czerwonej. Wiceminister infrastruktury Arkadiusz Marchewka nie zanegował tej kwoty podczas posiedzenia sejmowej Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej. Traktujemy ją jako formalnie obowiązującą. Wracamy do Trójmiasta z informacją, że mamy gwarantowane pieniądze na tę inwestycję – powiedział podczas posiedzenia komisji Piotr Pawłowski, przewodniczący Rady Interesantów Portu Gdynia. Droga Czerwona zapewni szybkie połączenie Portu Gdynia z obwodnicą Trójmiasta trasą S6, a także z autostradą A1 i planowanym Portem Solidarność, lotniczym komponentem Centralnego Portu Komunikacyjnego. Na ten ostatni odcinek trasy łączącej Port Gdynia z siecią krajową przez lata nie było pieniędzy, przełom nastąpił w 2022 r., kiedy to spółka CPK wyasygnowała 20 mln zł na rozpoczęcie prac planistycznych i projektowych pozwalających uzyskać decyzję środowiskową dla budowy. Ten etap jest w trakcie realizacji. Marcin Horała, były wiceminister infrastruktury i były pełnomocnik rządu ds. CPK, podkreślił w mediach społecznościowych, że przełom nastąpił dzięki środkom z Programu CPK, tak krytykowanego



Ryzyko opóźnienia spedytora przez utknięcie w korku na Trasie Kwiatkowskiego pogarsza konkurencyjność Gdyni w stosunku do innych portów, np. niemieckich
| fot. mat. pras./d

przez Macieja Laskę, obecnego pełnomocnika rządu ds. CPK. Z kolei odnosząc się do 2 mld zł zabezpieczonych w budżecie na budowę Drogi Czerwonej, stwierdził, że to cenna postawa zachowania ciągłości w polityce inwestycyjnej państwa, realizującej strategiczne potrzeby naszego kraju, i zasługuje na pochwałę. – Mamy nadzieję, że podobne podejście zostanie zastosowane wobec głównych komponentów Programu CPK, bez którego również proces budowy Drogi Czerwonej do tej pory by się nie rozpoczął – podkreślił.

Podczas posiedzenia sejmowej Komisji Gospodarki Mor-

skiej i Żeglugi Śródlądowej jej przewodniczący Kacper Płażyński (PiS) powiedział: „Będziemy pilnować wiceministra Marchewki, aby te 2 mld zł zostały wykorzystane na budowę Drogi Czerwonej”. Z kolei Piotr Pawłowski z Rady Interesantów przypomniał, że w październiku 2022 r. zostały podjęte prace nad stworzeniem dokumentacji dla pierwszego odcinka tej drogi, w przyszłym miesiącu mija 18 miesięcy przeznaczonych na te prace. – Zakładam, że Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad lub inna wyznaczona instytucja będzie na tyle silnie pilotowana, aby

wykorzystać te 2 mld zł – powiedział przewodniczący Pawłowski.

Obecnie drogą dojazdu do Portu Gdynia jest Trasa Kwiatkowskiego o statusie drogi powiatowej. Powoduje to wiele ograniczeń, takich jak np. maksymalny dopuszczalny nacisk na oś pojazdu. Ruch do i z portu miesza się z intensywnym ruchem miejskim, więc kierowcy regularnie utykają w korkach. Znacząca część trasy to estakada zbudowana w latach 70. Awarie powodują wielomiesięczne remonty, utrudniając jeszcze bardziej dostęp do portu. Ryzyko poważnego

opóźnienia spedytora przez utknięcie w korku na Trasie Kwiatkowskiego pogarsza konkurencyjność Gdyni w stosunku do innych portów, np. niemieckich. Dodatkowo w ostatnich latach port w Gdyni stał się ważnym miejscem przeładunku ciężkiego sprzętu wojskowego nabywanego za granicą na potrzeby polskiej armii, jak również przeładunku sprzętu i zaopatrzenia dla przybywających do Polski jednostek armii Stanów Zjednoczonych. Tym samym dogodny dostęp do portu od strony lądu stał się również strategicznie ważny dla bezpieczeństwa państwa.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Obwieszczenie o wydaniu postanowienia

Na podstawie art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 24 kwietnia 2009 r. o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu (Dz.U.2023.924) oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U.2023.775),

WOJEWODA MAŁOPOLSKI

zawiadamia, że zostało wydane postanowienie prostujące oczywistą omyłkę w decyzji Wojewody Małopolskiego znak: WI-IV.747.1.24.2022 z 3 marca 2023 r. o ustaleniu lokalizacji inwestycji towarzyszącej inwestycji w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu pod nazwą: *Przebudowa gazociągu wysokiego ciśnienia DN 400 Śledziejowice – Skawina na odcinku od Wieliczka ul. Za Torem do działki nr 203/4 przy ul. Sawiczewskich w Krakowie na długości około 6,5 km.*

Zainteresowane strony lub ich pełnomocnicy, legitymujący się pełnomocnictwem sporządzonym zgodnie z art. 32 i 33 Kodeksu postępowania administracyjnego, mogą zapoznać się z ww. postanowieniem (powołując się na znak sprawy: WI-IV.747.1.24.2022) w Wydziale Infrastruktury Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie, pokój 18, ul. Basztowa 22.

Od niniejszego postanowienia służy stronom prawo wniesienia zażalenia do Ministra Rozwoju i Technologii w terminie 7 dni od dnia jego doręczenia. Zażalenia należy składać za pośrednictwem organu wydającego postanowienie, tj. Wojewody Małopolskiego (na adres: ul. Basztowa 22, 31-156 Kraków). Zgodnie z art. 49 Kodeksu postępowania administracyjnego – w przypadku zawiadomienia przez obwieszczenie - doręczenie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia.

Przed upływem terminu do wniesienia zażalenia strona może zrzec się prawa do wniesienia zażalenia na postanowienie Wojewody Małopolskiego. Z dniem doręczenia Wojewodzie Małopolskiemu oświadczenia o zrzeczeniu się prawa do wniesienia zażalenia przez ostatnią ze stron postępowania, postanowienie staje się ostateczne i prawomocne.

Obwieszczenie podlega publikacji:

- na tablicy ogłoszeń Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie oraz na stronie internetowej urzędu wojewódzkiego;
- w Biuletynie Informacji Publicznej Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie;
- na tablicy ogłoszeń, w Biuletynie Informacji Publicznej oraz stronie internetowej: Urzędu Miasta Krakowa, Urzędu Miasta i Gminy w Wieliczce;
- w prasie o zasięgu ogólnopolskim.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Sygn. akt II Ns 772/22

OGŁOSZENIE

W Sądzie Rejonowym w Sosnowcu pod sygn. akt II Ns 772/22 z wniosku Profi Credit Polska S.A. z siedzibą w Warszawie toczy się sprawa o stwierdzenie nabycia spadku po Henryce Stawiarskiej, córce Franciszka i Wiktorii, zmarłej 28 stycznia 2019 roku w Chorzowie, której ostatnim miejscem zwykłego pobytu był Sosnowiec. Do spadku po zmarłej wchodzi zadłużenie w Profi Credit S.A., Nobiles 2 s.c. oraz Euro-expert sp. z o.o.

Sąd wzywa spadkobierców zmarłej, by w terminie 3 miesięcy od ukazania się ogłoszenia zgłosili swój udział i wykazali prawa do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostaną pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

OGŁOSZENIE PŁATNE

W Sądzie Rejonowym w Sosnowcu pod sygn. akt I Ns 925/22 z wniosku Marty Gumulskiej toczy się sprawa o stwierdzenie nabycia spadku po Eugeniuszu Białasie (Białas), zmarłym dnia 23 września 2022 r. w Sosnowcu, którego ostatnim miejscem zwykłego pobytu był Sosnowiec.

Sąd wzywa spadkobierców wymienionego zmarłego, aby w terminie 3 miesięcy od ukazania się ogłoszenia zgłosili swój udział i wykazali prawa do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostaną pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.



PREZES NBP NA CELOWNIKU PARTII RZĄDZĄCEJ

OŚWIADCZENIE \ „Postawienie prezesa NBP Adama Glapińskiego przed Trybunałem Stanu, a tym samym zawieszenie go w czynnościach, to naruszenie niezależności banku centralnego i podważenie zaufania do stabilności systemu finansowego” – napisała RPP w opublikowanym stanowisku, podpisanym przez sześciu z dziewięciu członków rady. Wstępny wniosek o postawienie prezesa NBP Adama Glapińskiego przed Trybunałem Stanu, zamierza złożyć w Sejmie Koalicja Obywatelska.

TWÓJ PORTFEL \ Nastroje ulegają pogorszeniu

Co trzeci Polak obawia się, czy będzie w stanie regulować rachunki

Obecne koszty życia stanowią wyzwanie dla wielu polskich konsumentów. Aż 38 proc. ankietowanych w badaniu Deloitte zadeklarowało brak pieniędzy na koniec miesiąca. Co drugi Polak jest przekonany, że nie udźwignie niespodziewanego wydatku. Ponad trzy czwarte przewiduje dalszy wzrost cen najczęściej kupowanych produktów.

Mariusz Andrzej Urbanke

Cykliczne badanie monitoruje kwestię nastrojów konsumentów oraz wpływu takich czynników jak inflacja na decyzje zakupowe. Na podstawie comiesięcznych ankiet przeprowadzanych wśród mieszkańców blisko 20 państw eksperci oceniają kondycję finansową danego społeczeństwa. W badaniu przeprowadzonym w ostatnich dniach 2023 r. 47 proc. Polaków stwierdziło, że ich osobista sytuacja finansowa jest gorsza niż rok temu. Nadal ponad połowa respondentów nie jest przygotowana na niespodziewany wydatek, a niecałe 30 proc. obawia się o swoją zdolność do regulowania nadchodzących płatności. Utrzymująca się podwyższona inflacja nie pozostaje bez

wpływu na nastroje. Obecne tempo wzrostu cen sprawia, że 37 proc. martwi się o swoje oszczędności. – Rosnące koszty życia są szczególnym wyzwaniem dla osób mających trudności z odłożeniem części zarobków na koniec miesiąca, co z kolei przekłada się na obawy związane ze stanem ich oszczędności – zauważył Michał Pieprzny z Deloitte. Ponadto już trzy czwarte badanych zakłada dynamiczny wzrost cen najczęściej kupowanych produktów, co oznacza wzrost aż o 20 pp. – Wielu konsumentów nadal prognozuje dalsze wzrosty cen – mówi Przemysław Szczygielski z Deloitte. Jednocześnie poczucie niepewności co do najbliższej przyszłości pozostaje wysokie. Na pytanie o przewidywany poziom cen alkoholu



Trzy czwarte badanych zakłada dynamiczny wzrost cen najczęściej kupowanych produktów | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

i tytoniu w najbliższych tygodniach 65 proc. badanych stwierdziło, że spodziewa się wzrostu w tym obszarze. Odsetek przewidujących wyższą cenę za benzynę, olej napędowy i gaz zmniejszył się, ale i tak wynosi 68 proc. – Ostatni miesiąc 2023 r. był

okresem umocnienia się złotego w stosunku do dolara, co z kolei sprzyjało obniżkom cen paliw na stacjach benzynowych. To zjawisko mogło poprawić nastroje i oczekiwania polskich konsumentów w kwestii przyszłych poziomów cen, jednak

ostatnie wydarzenia geopolityczne nie pozostaną bez wpływu na koszty surowców – mówi Szczygielski. Aż 70 proc. badanych zakłada dalszy wzrost cen żywności. Tyle samo badanych prognozuje wzrost kosztów mediów domowych (gaz, prąd, olej opałowy itp.). Niepokoję dotyczącą przyszłych poziomów cen dotyczą nie tylko Polski, lecz także innych krajów, głównie europejskich. Największy odsetek mieszkańców obawiających się dalszych wzrostów kosztów odnotowano w Hiszpanii (83 proc.), RPA (82 proc.) i we Francji (80 proc.). Na drugim końcu zestawienia obaw dotyczących inflacji znajdują się Zjednoczone Emiraty Arabskie (64 proc.), Arabia Saudyjska (60 proc.) i Chiny (40 proc.).

GŁOSZENIE PŁATNE

Obwieszczenie o korekcie wniosku

Na podstawie art. 8 ust. 1 w związku z art. 38 ust. 4 lit. x ustawy z dnia 24 kwietnia 2009 r. o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Swinoujściu (Dz.U.2023.924) – dalej: *Specustawa* oraz art. 61 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. *Kodeks postępowania administracyjnego* (Dz.U.2023.775) – dalej: *Kpa*, **zawiadamia się, że 22 grudnia 2023 r. został zmieniony wniosek z 31 sierpnia 2023 r.** w sprawie wydania decyzji o ustalenie lokalizacji inwestycji towarzyszącej inwestycji w zakresie terminalu dla inwestycji pn.: „Budowa gazociągu wysokiego ciśnienia w Nowym Sączu relacji Piątkowa – Biegonice” realizowanego w ramach inwestycji pn. „Budowa gazociągu Piątkowa – Biegonice – Podegrodzie – Chelmiec – Nowy Sącz wraz z infrastrukturą niezbędną do jego obsługi na terenie województwa małopolskiego”, na wniosek inwestora: Polska Spółka Gazownictwa Sp. z o.o., ul. Bandrowskiego 16, 33-100 Tarnów, działającego przez pełnomocnika. Zmiana wniosku polega na korekcie trasy gazociągu, która obejmie dodatkowo działki o numerach: **78/5 obr. 0115, j. ewid. M. Nowy Sącz, 96/3 obr. 0116, j. ewid. M. Nowy Sącz.** Jednocześnie z zakresu wniosku usunięto działki o numerach: 713/3, 742 obr. 0017 Piątkowa, j. ewid. Chelmiec, 12/2 obr. 0055, j. ewid. M. Nowy Sącz, 6/11 obr. 0053, j. ewid. M. Nowy Sącz, 99/3, 28/9, 28/10 obr. 0116, j. ewid. M. Nowy Sącz, 77/9, 78/7, 78/6 obr. 0115, j. ewid. M. Nowy Sącz. Na stronie BIP Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie, opublikowano mapę z przebiegiem inwestycji na ww. działkach. Jest ona dostępna w menu podmiotowym w zakładce: Urząd Wojewódzki/Wydział/Infrastruktury/Repozytorium plików/ Załączniki graficzne do sprawy znak: WI-IV.747.1.22.2023 (korekta wniosku) - ... <https://bip.małopolska.pl/muw.a.2417489.zalaczники-graficzne-do-sprawy-znak-wi-iv7471222023-korekta-wniosku-budowa-gazociagu-wysokiego-cisni.html> Zainteresowane strony lub ich pełnomocnicy, legitymujący się pełnomocnictwem sporządzonym zgodnie z art. 32 i 33 *Kpa*, mogą na każdym etapie postępowania, zapoznać się z materiałem dowodowym oraz dokumentacją przedłożoną przez inwestora w siedzibie Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego i w tym przedmiocie wnieść ewentualne uwagi lub zastrzeżenia, powołując się na znak sprawy: WI-IV.747.1.22.2023. Kontakt z organem zapewniony jest: za pośrednictwem wszelkich środków komunikacji zdalnej, w tym komunikacji elektronicznej, (np. za pośrednictwem skrzynki ePUAP - /ag9300lhke/skrytka, faksem - 12 422 72 08); pocztą tradycyjną uwagi i wnioski należy kierować na adres Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie (ul. Basztowa 22, 31-156 Kraków); osobiście po wcześniejszym uzgodnieniu terminu drogą telefoniczną (12 39-21-612 - sprawę prowadzi p. Karolina Starek).

POUCZENIA:

Informuje się, że zgodnie z przepisami *Specustawy* Wojewoda zawiadamia o wszczęciu postępowania o ustalenie lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu wnioskodawcę – na adres wskazany we wniosku; właścicieli i użytkowników wieczystych nieruchomości objętych wnioskiem – na adres określony w katastrze nieruchomości (którego funkcję pełni ewidencja gruntów i budynków) ze skutkiem doręczenia; pozostałe strony, w drodze obwieszczenia w urzędzie wojewódzkim i urzędach gmin właściwych ze względu na lokalizację inwestycji

w zakresie terminalu, w Biuletynie Informacji Publicznej, na stronie podmiotowej urzędu wojewódzkiego, a także w prasie o zasięgu ogólnopolskim; właściwe miejscowo organy w sprawach wydania decyzji o pozwoleniu na budowę i decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu, przy czym wójt (burmistrz, prezydent miasta) niezwłocznie ogłasza o wszczęciu postępowania w Biuletynie Informacji Publicznej, na stronie podmiotowej urzędu gminy. W przypadku nieuregulowanego stanu prawnego nieruchomości objętych wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu lub braku w katastrze nieruchomości danych pozwalających na ustalenie danych osobowych, w szczególności adresu zamieszkania, właściciela lub użytkownika wieczystego nieruchomości, zawiadomienie właściciela lub użytkownika wieczystego o wszczęciu postępowania o ustalenie lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu, następuje w drodze obwieszczenia. Przez nieuregulowany stan prawny należy rozumieć także sytuację, kiedy dotychczasowy właściciel lub użytkownik wieczysty nieruchomości nie żyje, a spadkobiercy nie wykazali prawa do spadku. Z dniem doręczenia niniejszego zawiadomienia: 1) nieruchomości stanowiące własność Skarbu Państwa lub jednostki samorządu terytorialnego, objęte wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu, nie mogą być przedmiotem obrotu w rozumieniu przepisów o gospodarce nieruchomościami do dnia, w którym decyzja ta stała się ostateczna. Czynność prawna dokonana z naruszeniem tego wymogu jest nieważna; 2) w odniesieniu do nieruchomości objętych wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu, do dnia, w którym decyzja ta stała się ostateczna, nie wydaje się decyzji o pozwoleniu na budowę; toczące się postępowania ulegają zawieszeniu z mocy prawa do dnia, w którym decyzja o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu stała się ostateczna. Na wniosek strony postępowania, po uzyskaniu zgody inwestora, organ prowadzący postępowanie w sprawie wydania decyzji o pozwoleniu na budowę w odniesieniu do nieruchomości objętych wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu podejmuje zawieszone postępowanie; 3) w odniesieniu do nieruchomości objętych wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu, do dnia, w którym decyzja ta stała się ostateczna, zawieszają się postępowania o wydanie decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu w rozumieniu ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym. Zawieszenie postępowania, o których mowa w ww. pkt 2 i 3, nie dotyczy postępowania dotyczących terenów zamkniętych ustanowionych przez Ministra Obrony Narodowej lub innych postępowania prowadzonych na wniosek jednostek podległych Ministrowi Obrony Narodowej lub przez niego nadzorowanych lub na rzecz tych jednostek oraz postępowania w sprawie wydania decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu, decyzji o pozwoleniu na budowę, wszczętych na wniosek inwestora. W przypadku, gdy po doręczeniu niniejszego zawiadomienia nastąpi: zbycie własności lub prawa użytkowania wieczystego nieruchomości objętej wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu lub przeniesienie wskutek innego zdarzenia prawnego własności lub prawa użytkowania wieczystego nieruchomości objętej wnioskiem jw.

- nabywca, a w przypadku, o którym mowa w ww. pkt 1, nabywca i zbywca, są obowiązani do zgłoszenia właściwemu wojewodzie danych nowego właściciela lub użytkownika wieczystego. Niedokonanie ww. zgłoszenia i prowadzenie postępowania bez udziału nowego właściciela lub użytkownika wieczystego nie stanowi podstawy do wznowienia postępowania. Natomiast zgodnie z przepisami *Kpa* informuje się w szczególności, że: 1) Strona może działać przez pełnomocnika, chyba że charakter czynności wymaga jej osobistego działania. 2) Pełnomocnikiem strony może być osoba fizyczna posiadająca zdolność do czynności prawnych. 3) Pełnomocnictwo powinno być udzielone na piśmie lub zgłoszone do protokołu. 4) Pełnomocnik dołącza do akt oryginał lub urzędowo poświadczony odpis pełnomocnictwa. Adwokat, radca prawny, rzecznik patentowy, a także doradca podatkowy mogą sami uwierzytelnić odpis udzielonego im pełnomocnictwa oraz odpisy innych dokumentów wykazujących ich umocowanie. Organ administracji publicznej może w razie wątpliwości zażądać urzędowego poświadczenia podpisu strony. 5) Pisma doręcza się stronie, a gdy strona działa przez przedstawiciela - temu przedstawicielowi. 6) Jeżeli strona ustanowiła pełnomocnika, pisma doręcza się pełnomocnikowi. Jeżeli ustanowiono kilku pełnomocników, doręcza się pisma tylko jednemu pełnomocnikowi. Strona może wskazać takiego pełnomocnika. 7) Strona, która nie ma miejsca zamieszkania lub zwykłego pobytu albo siedziby w Rzeczypospolitej Polskiej, innym państwie członkowskim Unii Europejskiej, Konfederacji Szwajcarskiej albo państwie członkowskim Europejskiego Porozumienia o Wolnym Handlu (EFTA) - stronie umowy o Europejskim Obszarze Gospodarczym, jeżeli nie ustanowiła pełnomocnika do prowadzenia sprawy zamieszkałego w Rzeczypospolitej Polskiej i nie działa za pośrednictwem konsula Rzeczypospolitej Polskiej, jest obowiązana wskazać w Rzeczypospolitej Polskiej pełnomocnika do doręczeń, chyba że doręczenie następuje usługą rejestrowanego doręczenia elektronicznego. 8) W razie niewskazania pełnomocnika do doręczeń, przeznaczone dla tej strony pisma pozostawia się w aktach sprawy ze skutkiem doręczenia. 9) W toku postępowania strony oraz ich przedstawiciele i pełnomocnicy mają obowiązek zawiadomić organ administracji publicznej o każdej zmianie swojego adresu. 10) W razie zaniebdania ww. obowiązku doręczenie pisma pod dotychczasowym adresem ma skutek prawny.

Obwieszczenie podlega publikacji:

- na tablicy ogłoszeń, w Biuletynie Informacji Publicznej oraz stronie internetowej Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie (art. 8 ust. 1 pkt 3 i ust. 1a *Specustawy*); - na tablicy ogłoszeń, w Biuletynie Informacji Publicznej oraz stronie internetowej Urzędu Miasta Nowego Sącza (art. 8 ust. 1 pkt 3 i 4 *Specustawy*); - na tablicy ogłoszeń, w Biuletynie Informacji Publicznej oraz stronie internetowej Urzędu Gminy Chelmiec (art. 8 ust. 1 pkt 3 i 4 *Specustawy*); - na tablicy ogłoszeń, w Biuletynie Informacji Publicznej oraz stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Starym Sączu (art. 8 ust. 1 pkt 3 i 4 *Specustawy*); - w prasie o zasięgu ogólnopolskim (art. 8 ust. 1 pkt 3 *Specustawy*).



UKRAINA \ Emmanuel Macron rozpalil dyskusję na Zachodzie i kremlowskie tuby propagandowe. Prezydent Francji, zamiast naciskać na większe dostawy broni, wybrał temat zastępczy

Wybuch szczerości Macrona czy prezent dla Kremla?

Zachodni eksperci ds. polityki zagranicznej i obronności nadal nie są w stanie jednoznacznie ocenić słów prezydenta Emmanuela Macrona o ewentualności wysłania wojsk NATO na Ukrainę. Niektórzy widzą w tym pozytyw i go bronią, inni ganią za nieprzemyślaną opinię, którą wykorzystuje propaganda Kremla. W cieniu tych sporów pozostaje sprawa obecnie najważniejsza, czyli dalsza pomoc zbrojeniowa i finansowa dla Kijowa.



Jacek
Szpakowski

Ci z państwa, którzy pamiętają jeszcze czasy Związku Sowieckiego, pewnie szybciej zrozumieją anegdotę o tym, w jaki sposób władze na Kremlu przyznawały się do swoich sukcesów lub niepowodzeń. Otóż, pewnego rodzaju monopol na najważniejsze „newsy” miała w tamtych czasach sowiecka „Prawda”. Ten więc, kto chciał z pierwszego źródła poznać najnowszą linię KPZR, sięgał właśnie po tę gadzinówkę. Jednak niewielu czytelników było w stanie wytrzymać natłok tępej propagandy. Co bardziej bystry czytali ją nieco inaczej. Jak? W ten sposób, że zaniegowanie jakiegos doniesienia przez ten organ prasowy było w rzeczywistości jej potwierdzeniem. Przykład: oficjalne zaprzeczenie, że wojska sowieckie najechały 17 września 1939 r. Polskę, było dla odbiorcy nieoczekiwanym przyznaniem, że ten fakt miał miejsce.

Jak w sowieckiej „Prawdzie”

Podobne metody komunikowania o pewnych sprawach wykorzystuje również światowa dyplomacja – niektórych działań i oświadczeń polityków nie należy zatem brać dosłownie, a nawet rozumieć je na opak. Oświadczenie popierające daną sprawę może być jedynie sondowaniem publiki czy władz innych krajów. Można w ten sposób rozgrywać różne grupy, kraje lub środowiska. Mam wrażenie, że z nieco podobną strategią mieliśmy do czynienia pod koniec lutego po oświadczeniu prezydenta Francji Emmanuela Macrona w sprawie ewentualnej zbrojnej interwencji Sojuszu Północnoatlantyckiego na Ukrainie. – Nie ma dziś konsensusu, aby oficjalnie, otwarcie i z aproba-



Prezydent Francji Emmanuel Macron po raz kolejny nie popisał się polityczną przenikliwością i swoją niefortunną wypowiedzią dał paliwo propagandzie Kremla | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

tą wysłać wojska na miejsce. Ale jeśli chodzi o dynamikę, niczego nie należy wykluczać. Zrobimy wszystko, co konieczne, aby Rosja nie mogła wygrać tej wojny – powiedział polityk na konferencji prasowej.

Trzeba przyznać, że to niezwykle mocne oświadczenie, ale zupełnie nieadekwatne do tego, w jaki sposób do konfliktu podchodzi zdecydowana większość państw NATO. Konsekwencją tych słów stało się zaprzeczanie „na wyścigi”: „my tam wojska nie wysłaliśmy”, „nie ma o tym mowy”, i uwidoczniła różnica zdań między tymi bardziej ostrożnymi krajami a tymi, które otwarcie przyznają, że ich żołnierze są już na Ukrainie, ale nie na linii frontu. Pikanterii dodaje fakt, z czego zapewne przywódcy tacy jak Macron muszą zdawać sobie sprawę, że w tej chwili nie chodzi Kijowowi o interwencję NATO, ale jedynie o kontynuowanie pomocy militarnej i finansowej, z którą obecnie jest fatalnie. Również za sprawą niektórych państw europejskich, by wspomnieć niedostarczenie przez Niemcy rakiet

Taurus, i to mimo obietnic złożonych przez Berlin.

Macron wystawił piłkę rosyjskim tubom

Wypowiedź Macrona – nie ma co ukrywać – to wystawienie piłki na pustą bramkę propagandzie Putina. Pisał o tym w komentarzu dla portalu Cnbc.com Timothy Ash, strateg ds. rynków wschodzących w BlueBay Asset Management. Jak złośliwie zauważono na portalu, Ash nie był jedyny, który kwestionował „francuskie wyczucie polityki zagranicznej we wszystkim, co ma związek z Rosją i Ukrainą”. Ash przyznał z pełnym przekonaniem, że „mówienie o zachodnich wojskach na ukraińskiej ziemi jest tak szkodliwe, ponieważ wpisuje się w putinowską narrację o ekspansji NATO na wschód i o tym, że jest to wojna NATO z Rosją”. Zdaniem komentatora rosyjska propaganda wykorzystuje tę narrację na Globalnym Południu, z którym Rosja chciałaby zacieśnić więzi. Ash twierdzi ponadto, że komentarze te prawdopodobnie zostaną również wykorzystane przez sojuszników Putina w Partii

Republikańskiej, aby uniknąć zgody na wsparcie wojskowe i finansowanie dla Ukrainy. „To, czego amerykańska opinia publiczna nie chce, to amerykańskie wojska biorące udział w kolejnym zagranicznym konflikcie. Ale »piękno« dotychczasowego wsparcia Zachodu dla Ukrainy polega na tym, że nie wymagało ono zachodnich wojsk na miejscu, ale poprzez skromne nakłady finansowe miało drugoczący wpływ na rosyjski potencjał wojskowy” – podkreślił Ash.

Brytyjczycy już tam są

Tymczasem, choć kilka państw NATO wyjątkowo pospieszyło z zaprzeczeniem o udziale swych wojsk w konflikcie na Ukrainie, są także i takie, które nie ukrywają swojej obecności w tym kraju. Wśród nich na pierwszym miejscu na pewno znajduje się Wielka Brytania. Już znacznie wcześniej wiadomo było o udziale wojsk specjalnych niektórych państw zachodnich, choć zapewne nieoficjalnym, to jednak potwierdzonym w doniesieniach z frontu. „The Guardian” podał w tym mie-

siącu, że brytyjski personel szkoli Ukraińców na miejscu z obsługi pocisków dalekiego zasięgu Storm Shadow. Przy okazji tej kwestii warto dodać, że Londyn wielokrotnie bezskutecznie naciskał na Berlin w sprawie przekazania przez Niemcy Ukrainie wspomnianych wcześniej pocisków rakietowych Taurus, o zasięgu ok. 500 km.

Obok Wielkiej Brytanii jeszcze co najmniej cztery kraje członkowskie NATO ogłosiły gotowość wysłania swoich żołnierzy na Ukrainę w celach szkoleniowych. Premier Estonii Kaja Kallas poinformowała, że jej kraj rozważa „wszystkie możliwości” bez wyjątku. Również władze Litwy oznajmiły, że mogłyby wysłać część wojska do szkolenia ukraińskich żołnierzy, zastrzegając, że priorytetem pozostają dostawy broni i amunicji. Szef holenderskich sił zbrojnych gen. Onno Eichelsheim z kolei nie wykluczył wysłania armii na Ukrainę, zaznaczając jednak, że „jeszcze nie czas” na to. W ostatnim czasie, w związku z oświadczeniem prezydenta Macrona, rzecznik brytyjskiego premiera Rishiego Sunaka zapewnił: „Wielka Brytania nie planuje rozmieszczenia wojsk na dużą skalę na Ukrainie, choć niewielka liczba brytyjskich żołnierzy już tam jest”. Do takiego kroku gotowa jest także Kanada, która zapewniła, że rozważa wysłanie swoich żołnierzy na Ukrainę na ćwiczenia.

Jak jednak wiadomo z licznych doniesień z frontu rosyjsko-ukraińskiego, w tej chwili bitwa o los Ukrainy rozgrywa się w europejskich i amerykańskich portfelach. I na nic przydadzą się oficjalne i kularowe wypowiedzi na temat gotowości wysłania zachodnich wojsk w rejon starć z Rosją. Tego rodzaju wypowiedzi sprawiają wrażenie uspokajania sumienia, gdy nie przekazuje się takich pieniędzy lub broni, jak trzeba. W ten sposób nie wygrywa się wojen.



Sanna Marin

premier Finlandii w latach 2019–2023; wypowiedź z września 2022 r. z debaty w Parlamencie Europejskim

\\ Musimy przyznać, że byliśmy zdecydowanie zbyt naiwni wobec Rosji i zbudowaliśmy nasze założenia dotyczące działań Rosji na błędnych ideach. Powinniśmy byli uważniej słuchać naszych przyjaciół z krajów bałtyckich i Polski, którzy żyli pod władzą sowiecką. \\

PUBL...

13

NATO \ Finlandia imponuje zaangażowaniem w bezpieczeństwo, obronę cywilną i wojsko. Tamtejsze elity potrafią też przyznać się do błędu w relacjach z Rosją

Finlandia gotowa do obrony. Witamy w NATO

W Polsce toczy się debata na temat bezpieczeństwa, potencjalnej agresji Rosji na Polskę i obrony cywilnej. Moim głosem w tej dyskusji niech będzie na łamach „Gazety Polskiej Codziennie” pokazanie, w jaki sposób robi to Finlandia. Miałem przyjemność obserwować to państwo z bliska przez trzy dni w związku z wyjazdowym posiedzeniem Prezydium Grupy Politycznej Europejskich Konserwatystów i Reformatorów.



Ryszard Czarnecki

Finlandia niedawno wstąpiła do Organizacji Paktu Północnoatlantyckiego, a mimo to kraj ten jest znacznie lepiej przygotowany do obrony niż wielu długoletnich członków NATO. Finowie mają najdłuższą w UE, a także w NATO granicę z Rosją. Dysponują też doświadczeniem historycznym, które jest jednoznaczne: Rosja sowiecka zaatakowała Finlandię w 1939 r. i choć ten niewielki naród nie utracił niepodległości, to stracił jednak część terytorium. Dodatkowo przez kilkadziesiąt lat po II wojnie światowej faktycznie był zwalozowany przez czerwoną Rosję. Stąd wprowadzana przez dekady koncepcja finlandyzacji, która polegała na tym, że Moskwa nie wtrąca się w sprawy wewnętrzne Finlandii, a Suomi (fińska nazwa kraju) nie prowadzi samodzielnej polityki zagranicznej, jest z definicji neutralna i odżegnuje się od bliskich związków z USA i szeroko rozumianym Zachodem. Nieprzypadkowo do Unii Europejskiej Finlandia wstąpiła dopiero w 1995 r., a więc już po upadku ZSRS, a do NATO niemal trzy dekady później.

Fińskie przyspieszenie

I gdyby nie napaść Rosji na naszego wschodniego sąsiada, decyzja o wejściu do Organizacji Paktu Północnoatlantyckiego miała ewentualnie zapaść dopiero na przełomie lat 2026–2027. Była ona publicznie dyskutowana jesienią 2021 r., dwa miesiące przed atakiem Moskwy na Kijów. Ustalono wówczas, że po pięciu latach nastąpi kolejna dyskusja z udziałem wszystkich partii politycznych i wtedy zapadnie ostateczna decyzja. Paradok-



Finlandia, choć niedawno wstąpiła do Organizacji Paktu Północnoatlantyckiego, jest znacznie lepiej przygotowana do obrony niż wioleolenni członkowie NATO. Ma m.in. bardzo rozbudowany system obrony cywilnej | fot. Facebook/d

salnie więc Władimir Putin przyspieszył o kilka lat akces Helsinek do NATO.

Finlandia pod względem bezpieczeństwa robi wrażenie

W Finlandii istnieje to, z czego Polska i inne kraje zrezygnowały – obowiązkowa poborowa służba wojskowa. Każdego roku około 30 tys. osób dołącza do fińskiej armii, jest szkolone, a potem systematycznie odbywa ćwiczenia. Charakterystyczne, że w ten sposób liczba cywili przeszkolonych – i systematycznie podnoszących swoje kwalifikacje wojskowe – jest olbrzymia. Na populację liczącą 5,6 mln obywateli 900 tys. przeszkolonych żołnierzy jest w gotowości do mobilizacji. Obowiązkowe ćwiczenia są organizowane przez władze państwowe i samorządowe, przedsiębiorstwa, organizacje pozarządowe i obywateli. „Razem planujemy, razem ćwiczymy i razem działamy w sytuacjach kryzysowych” – można przeczytać w specjalnej notatce przygotowanej dla europarlamentarzystów EKR, zwiędających podziemny schron dla osób cywilnych.

Finlandia ma wręcz fenomenalny system obrony cy-

wilnej. Państwo to ma prawie 51 tys. takich miejsc! Zapewniają przestrzeń do schronienia się dla 4,8 mln osób. Oznacza to, że przeszło 80 proc. populacji ma gwarancję w przypadku ataku Rosji w miarę bezpiecznego ratunku. Każdy budynek większy niż 1200 mkw. musi mieć własny schron. W przypadku budynków przemysłowych czy magazynów limit ten jest nieco większy i wynosi 1500 mkw. – takie są przepisy. Schrony obrony cywilnej budowane są jako część budynków, jak najbliżej skupisk ludzkich. Właściciel nowego budynku jest, uwaga, zobowiązany do budowy schronu.

Schrony muszą być gotowe w ciągu 72 godzin od alarmu. Byłem w jednym z nich, w centrum Helsinek. Schron Merihaka istnieje od 2003 r., jego powierzchnia wynosi 14 750 mkw. W czasie pokoju, podobnie jak inne, nie stoi „odłogiem”. Takie miejsca są cały czas użytkowane. Schron, w którym byłem, służy jako wielki parking samochodowy, a także jako centrum sportowe. Jest tam kilka boisk do futsalu, czyli halowej piłki nożnej, a także do hokeja, ale nie

na lodzie, tylko na tej samej powierzchni, na jakiej grają piłkarze. Jest też miejsce zabaw dla dzieci, jeśli w tym czasie rodzice grają mecz. Postawiono kawiarnię i sklep ze sprzętem sportowym.

Duże miasta mają specjalne „departamenty ratownictwa”. W stolicy Finlandii pracuje w nim około 800 osób, w tym bezpośrednio 600 ludzi w służbach ratowniczych. Służby ratownicze, podobnie jak straż pożarna, podlegają MSW. Szefem tego resortu jest Mari Rantanen z Partii Finów (niegdyś noszącej nazwę Partia Prawdziwych Finów). Formacja jest częścią rodziny politycznej Europejskich Konserwatystów i Reformatorów. Do władzy doszła w dużej mierze dzięki ostrej krytyce polityki migracyjnej Unii Europejskiej i swojego kraju. Objęła rządy po socjalistach, którzy mieli najmłodszą premier w historii kraju, Sannę Marin.

Nasi polityczni sojusznicy w europarlamencie mają szefa Eduskunty – tamtejszego Sejmu – Jussi Halla-aho, z którym dobrze się znam z europarlamentu, bo zasiadał w nim w latach 2014–2019.

Jest zapewne jednym z niewielu przewodniczących parlamentów na świecie, którzy potrafią rozmawiać po polsku. Liderem partii jest charyzmatyczna polityk Riikka Purra, która pełni jednocześnie funkcje wicepremiera i ministra finansów.

Sprzedawali nieruchomości Rosjanom na dużą skalę. Dziś żałują

Jestem pod wrażeniem systemu bezpieczeństwa i obrony cywilnej Finlandii, ale też umiejętności przyznania się do poważnych błędów w tym obszarze. Na pytanie do minister spraw wewnętrznych Mari Rantanen o ocenę akceptowanego, a nawet popieranego przez władze procederu, który funkcjonował w tym kraju przez lata – sprzedaży nieruchomości na dużą skalę obywatelom Federacji Rosyjskiej – pani minister odpowiada krótko: „To był błąd”. Rząd ma odwagę przyznać się do systemowego błędu państwa, nawet jeśli odpowiada za to głównie (choć nie tylko) lewica.

Sporo czasu w naszych rozmowach poświęciliśmy kwestiom migracji, a konkretnie rosyjskiej dywersji w tym obszarze. Polska, Finlandia i kraje bałtyckie mają w tej kwestii bardzo podobne doświadczenia. Na długą (1323 km) granicę rosyjsko-fińską „imperium zła” hurtowo przywoziło imigrantów z Syrii i Jemenu. Hel-sinki nie pękły, tak jak nie pękła Warszawa, Ryga czy Wilno. Ale to tym bardziej po raz kolejny uświadomiło Finom, z której strony grozi im realne niebezpieczeństwo. Oczywiście rosyjska migracyjna wojna hybrydowa – tym razem bez przedstawiania białoruskiej atrapy, jak w przypadku Polski – miała miejsce w czasie, gdy Finlandia procedowała akces do Organizacji Paktu Północnoatlantyckiego. To wszystko pokazuje dobitnie, że Helsinki i Warszawa to wspólna sprawa.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-6

POLSKA

7

OBRONA NARODOWA

8-9

ŚWIAT

10-11

GOSPODARKA

12-13

PUBLICYSTYKA

14

KULTURA

15

PROGRAM TV

16

SPORT



fot. mat. pras./d

ANTYNAGRODY \ Horror „Puchatek: Krew i miód”, w którym Kubuś Puchatek i Prosiaczek zmieniają się w żądne krwi bestie i rozpętują piekło w Stumilowym Lesie, zgarnął pięć statuetek podczas 44. ceremonii rozdania Złotych Malin, czyli anty-Oscarów. To oznacza, że wygrał we wszystkich kategoriach, w których był nominowany. Niechlubne wyróżnienia otrzymali także m.in. Sylvester Stallone i Megan Fox.

FILM \ W Muzeum Historii Polski odbyła się premiera „Legendy Kastusia Kalinowskiego”

Kalinowski – bohater trzech narodów

W Polsce pamięć o Konstantym Kalinowskim – jednym z przywódców powstania styczniowego – przez lata blokowali komuniści, a po 1989 r. nie mówiono powszechnie o powstaniu styczniowym. Dziś Kalinowski może być bohaterem trzech narodów: Polski, Litwy i Białorusi. – W kontekście agresywności współczesnej Rosji, brutalnego tłumienia wolności na Białorusi Kalinowski jest aktualny jak nigdy wcześniej, dla dyktatorów zaś jest groźniejszy niż kiedykolwiek – podkreślił Rafał Geremek, reżyser filmu „Legenda Kastusia Kalinowskiego”. Premiera dokumentu odbyła się w Muzeum Historii Polski.

Anna Krajkowska

W marcu 2022 r. w ramach Sił Zbrojnych Ukrainy powstała ochotnicza jednostka złożona z Białorusinów. Pułk (wcześniej batalion), który wspiera Ukrainę w obronie przed rosyjskim najeźdźcą, otrzymał imię Konstantego Kalinowskiego (biał. Kastaś Kalinoŭski). Ten fakt sprawił, że Rafał Geremek – autor takich dokumentów, jak: „Niepokonany. Opowieść o generale Stanisławie Maczku”, „Rzeź Woli. Akt oskarżenia”, „Rodzina Wołosiańskich” – zainteresował się patronem pułku.

– Początkowo myślałem, że w filmie pokażę po prostu historię i życie Kalinowskiego. Ale moją uwagę przykuły różne kontrowersje co do jego osoby – mówił Geremek podczas dyskusji po premierze filmu „Legenda Kastusia Kalinowskiego”, która odbyła się w piątek w Muzeum Historii Polski. Witając gości, dyrektor MHP Robert Kostro zaznaczył, że film powstał w ramach obchodów 160. rocznicy powstania styczniowego. – Jedną z istotnych spraw było przypomnienie, że powstanie to dotyczyło nie tylko Polski, lecz także wszystkich narodów dawnej Rzeczypospolitej. Uczestniczyli w nim Polacy, ale również Białorusini, Litwini, Ukraińcy oraz Żydzi. Wątek białoruski jest w Polsce najmniej znany. Ten



W dyskusji o filmie udział wzięli: Sebastian Pawlina, Aleksander Smalianczuk, Wojciech Kalwat, Rafał Geremek | fot. Anna Krajkowska/Gazeta Polska

film ma szansę to zmienić – podkreślił Kostro.

Bohater filmu Wincenty Konstanty Kalinowski urodził się 2 lutego 1838 r. w Mostowlanach na Podlasiu. Po studiach w Petersburgu powrócił w rodzinne strony na teren ówczesnej guberni grodzieńskiej. „Ten przedstawiciel stanu szlacheckiego szansę w odzyskaniu niepodległości i odbudowy Rzeczypospolitej widział w chłopach. Pracował więc nad tym, by pobudzić białoruskich włościan i zachęcić ich do walki przeciwko Imperium Rosyjskiemu. Kalinowski był jednym z najbardziej radykalnych przywódców powstania styczniowego, łączącym ideę walki o niepodległość z ideami re-

form i przebudowy społecznej. Był komisarzem Rządu Narodowego i faktycznym przywódcą powstania na Litwie” – podkreślają historycy. Kalinowski jest też wielkim bohaterem narodowym Białorusinów. Pisząc pod pseudonimem Jaśko haspadar spad Wilni, wydawał pismo „Mużyckaja Prauda”, które było jednym z pierwszych czasopism w języku białoruskim. – Kastaś Kalinowski stał się ojcem naszej narodowej idei. On stworzył główną zasadę naszej demokracji nie naród dla władzy, ale władza dla narodu – mówi w filmie Swiatłana Cichanouska.

W 1864 r. Kalinowski został pojmany przez Rosjan i skazany na karę śmierci. W celi napisał po białorusku

fundamentalne zapiski „Listy spod szubienicy”. Wyrok został wykonany 160 lat temu – 22 marca 1864 r. na placu Łukiskim w Wilnie, a jego ciało zostało wrzucone do bezimiennego grobu. Pamięć o nim powróciła, gdy odkryto szczątki przywódców powstania styczniowego na wileńskiej Górze Zamkowej. Kalinowski stał się też symbolem walki o wolność dla współczesnej opozycji białoruskiej. – Do powrotu Kalinowskiego do świadomości Białorusinów przyczyniły się imperialna polityka Rosji i reżim polityczny na Białorusi. W 2006 r. po kolejnych wyborach prezydenckich młodzież, która okupowała plac Pałacu Pałacowego, na-



| fot. Wikipedia/d

zwała go placem Kalinowskiego. Kastaś zaistniał jako symbol walki o demokrację i wolność – powiedział prof. Aleksander Smalianczuk z Instytutu Sławistyki Polskiej Akademii Nauk podczas dyskusji po filmie, którą poprowadził Sebastian Pawlina.

– W dokumencie Rafała Geremka bardzo istotne jest, jak legenda Kalinowskiego ewoluowała. To też opowieść ukazująca ciągłość historii. Po pierwsze, że na wschodzie jest państwo bardzo nieprzyjemne, które dąży do zniewolenia narodów. Po drugie, że tylko wspólnie możemy bronić się przed rosyjskim niedźwiedziem, dbając oczywiście o swoje narodowe interesy – zauważył Wojciech Kalwat, dyrektor Biura Niepodległa. – Myślę, że ten film to opowieść o tym, że zawsze potrzebujemy bohaterów romantycznych – podsumował reżyser.

„Downton Abbey” powraca

SERIAL \ Brytyjskie media doniosły niedawno, że potajemnie ruszyły zdjęcia do kolejnej, siódmej już serii przebojowego serialu telewizyjnego pt. „Downton Abbey”. Kontynuując spekulacje, „The Sun” napisał, że trwają też prace nad trzecim filmem o losach rodziny Crawleyów. Produkcja ma powrócić z tym samym zespołem kreatywnym i obsadą.

Produkowany w latach 2010–2015 brytyjski serial telewizyjny podbił serca widzów na całym świecie. Produkcja odnotowała wysokie wyniki oglądalności i została nagrodzona licznymi statuetkami, w tym piętnastoma Emmy i trzema Złotymi

Globami. Serial opowiada o losach arystokratycznej rodziny Crawleyów żyjącej w posiadłości ziemskiej Downton Abbey w Yorkshire. W tle w oryginalny i nowoczesny sposób ukazana jest Wielka Brytania w czasie burzliwych zmian społecz-

nych w latach 1912–1926. Powstały też dwa filmy o Downton Abbey (jeden w 2019, a drugi w 2022). W obsadzie produkcji znaleźli się m.in. Hugh Bonneville, Michelle Dockery, Elizabeth McGovern, Joanne Froggatt, Jim Carter, Maggie Smith.

Ostatnia odsłona szóstej serii miała bardzo mocne zakończenie, które sugerowało, że więcej odcinków nie zobaczymy. Ponadto twórcy zajęli się nowym serialem kostiumowym, osadzonym w Ameryce, „Połączonym wiekiem” (premierowo można go było oglądać w HBO Max). Tymczasem w połowie lutego brytyjskie media doniosły, że ruszyły zdjęcia do siódmego sezonu „Downton Abbey”. Ponoć premierowe odcinki będą pokazane jeszcze w tym roku. Główny scenarzysta serialu Julian Fellowes kilka miesięcy temu powiedział

w TalkRadio: „Wiele razy zęgnąłem się z serialem. Ostatnią scenę napisałem sześć czy siedem razy. Teraz przestałem już wygłaszać trwałe oświadczenia”.

Kontynuując spekulacje o serialu telewizyjnym, „The Sun” poinformował w ubiegłym tygodniu, że trwają też prace nad trzecim filmem o losach rodziny Crawleyów. W publikacji podano, że zdjęcia rozpoczną się w ciągu kilku miesięcy. Prawdopodobnie akcja rozpocznie się pod koniec lat 20. XX w.

(AnKraj)



fot. mat. pras./d

DZIŚ WARTO OBEJRZEĆ

20.00 | TVP Kultura

JAMES BOND

„CZŁOWIEK ZE ŻŁOTYM PISTOLETEM” \ James Bond (Roger Moore) został skazany na śmierć i będzie potrzebował wszystkich swoich śmiertelnych instynktów, aby przetrwać w walce ze znanym zabójcą Franciscem Scaramangą (Christopher Zawietrzny).



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

PROGRAM TV

PONIEDZIAŁEK 11 MARCA 2024

15

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

RANO

PO POŁUDNIU

WIECZOREM

TVP 1

TVP 2

POLSAT

REPUBLIKA

PULS

TRWAM

08:00 Wydział kryminalny Kitzbühel - serial
08:50 Ranczo (28) - serial
09:45 Komisarz Alex (207) - serial
10:45 Ojciec Mateusz (333) - serial
11:35 Korona królów. Jagiellonowie - serial
12:10 Agrobiznes, agropogoda
12:35 Rok w ogrodzie extra
12:50 BBC w Jedyńce
14:00 Złoty chłopak - serial
14:55 Jaka to melodia? - pr. rozryw.
15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej
16:05 Dziedzictwo - serial
17:00 Teleexpress, pogoda
17:20 Jaka to melodia? - pr. rozryw.
17:55 Klan (4297) - serial
18:25 Leśniczówka (846) - serial
19:00 Jeden z dziesięciu - teleturniej
19:30 19.30
19:55 Gość 19.30
20:00 Orędzie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Andrzeja Dudy
20:05 Pogoda, sport
20:20 Reporterzy - magazyn reporterów
20:35 Korona królów. Jagiellonowie - serial
21:10 Teatr Telewizji: Saksofon
22:40 Gala wręczenia nagród Onetu oraz Miasta Krakowa „O!Lśnienia 2024”
23:45 Balans bieli - pr. rel.
00:30 Alive: Dramat w Andach - film katastrof., USA 1993

07:55 Pytanie na śniadanie
11:15 Okrasa łamie przepisy
11:50 Barwy szczęścia (2957) - serial
12:30 Koło fortuny - teleturniej
13:15 Akcyjowa 38 (298) - serial
14:05 Va banque - teleturniej
14:35 Na sygnale (538) - serial
15:05 Na dobre i na złe (912) - serial
16:00 Koło fortuny - teleturniej
16:35 Familiada - telet.
17:15 Zakazany owoc (424) - serial
18:10 Va banque - telet.
18:45 Akcyjowa 38 (327) - serial
19:35 Barwy szczęścia (2957) - serial
20:10 Barwy szczęścia (2958) - serial
20:45 Kulisy serialu „M jak miłość”
20:55 M jak miłość (1788) - serial
21:55 Na sygnale (540) - serial
22:30 Panorama
23:10 Stulecie Winnych (30) - serial
00:00 Gdzie jesteś, Bernadette? - komedia, USA 2019, wyk. Cate Blanchett, Billy Crudup, Emma Nelson
02:00 O mnie się nie martw 9 (12) - serial
02:55 Król Kalifornii - komediodramat, USA 2007

06:00 Nowy dzień
08:40 Malanowski i partnerzy (677) - serial
09:10 Malanowski i partnerzy (678) - serial
09:40 Sekrety rodziny (326) - serial
10:40 Dlaczego ja? - serial
11:40 Gliniarze (692) - serial
12:50 Wydarzenia
13:20 Interwencja
13:40 Trudne sprawy - serial
14:40 Dlaczego ja? (1283) - serial
15:50 Wydarzenia
16:10 Pogoda
16:15 Interwencja
16:30 Na ratunek 112 (879) - serial
17:00 Gliniarze (888) - serial
18:00 Pierwsza miłość (3772) - serial
18:50 Wydarzenia
19:25 Gość „Wydarzeń”
19:45 Sport, pogoda
20:05 Thor: Miłość i grom - film przygodowy, Australia/USA 2022
22:45 Safe House - thriller, RPA/USA 2012.
Tobin Frost, były oficer operacyjny, a obecnie międzynarodowy przestępca, zostaje złapany i osadzony w kryjówce CIA, którą prowadzi agent Matt Weston. Wkrótce na skrytkę napadają tajemniczy najemnicy. Aby przetrwać, Weston i Frost muszą ze sobą współpracować.
01:10 Anakonda - thriller, Brazylia/USA/Peru 1997

06:00 Msza święta z Jasnej Góry
06:55 Republika historii
07:00 Republika rano - Serwis Agro Info
07:05 #Michał Rachoń Jedziemy
09:00 Republika rano - Serwis
09:10 Republika rano
10:00 Republika rano - Serwis
10:10 Republika rano
11:00 Republika rano - Serwis
11:10 Republika rano
12:00 Republika dzień - Serwis
12:10 Republika dzień
13:00 Republika dzień - Serwis
13:10 Republika dzień
15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego
15:20 Republika dzień - Serwis
15:30 Republika dzień
16:00 Republika dzień - Serwis
16:15 Republika dzień
16:55 Express Republiki
17:15 Republika wieczór
18:00 Republika wieczór - Serwis
18:20 Republika wieczór
18:50 Ekonomia raport - flash
19:00 Dzisiaj - serwis inform.
19:25 Sport w Republice
19:27 Prognoza pogody
19:30 Gość Dzisiaj
20:00 W punkt
21:10 Republika wieczór - Serwis
21:25 Codziennie ***** Putina
21:45 Mówi się...
22:30 Republika wieczór
23:30 Biznes Polska
23:45 Express Republiki
00:05 Poland Daily
00:30 #Rock Rachoń
00:15 Dzisiaj - serwis inform.
00:35 Sport w Republice
00:38 Prognoza pogody

06:00 Gliniarz i prokurator (19) - serial
07:00 Gliniarz i prokurator (20) - serial
08:00 Kobra - oddział specjalny (4) - serial
09:00 Kobra - oddział specjalny (5) - serial
10:00 Zbuntowany anioł (151) - serial
11:00 Zbuntowany anioł (162) - serial
12:00 Miasteczka. Nie ufaj nikomu (5) - serial
13:00 Lombard. Życie pod zastaw (723) - serial
14:00 Lombard. Życie pod zastaw (360) - serial
15:00 Lombard. Życie pod zastaw (361) - serial
16:00 Miasteczka. Nie ufaj nikomu (6) - serial
17:00 Miasteczka. Nie ufaj nikomu (7) - serial
18:00 Lombard. Życie pod zastaw (724) - serial
19:00 Lombard. Życie pod zastaw (725) - serial
20:00 Cena powrotu - film sens., USA 2009
22:00 Lwie serce - film sensacyjny, USA 1990
00:05 Pod ścianą - film sensacyjny, Kanada/USA 2011, wyk. Gary Daniels, Peter Weller, Alexandra Weaver, Arkie Reece.
Kiedy brat byłego boksera wpada w kłopoty, mężczyzna postanawia powrócić na ring.
02:05 Dzielnica strachu (214) - serial
03:05 Lombard. Życie pod zastaw (358) - serial

08:00 Informacje dnia
08:15 Wieś - to też Polska
09:30 Zło dobrem zwycięża! Historia Mayerling
10:00 Informacje dnia
10:15 Rozmowy niedokoń.
11:20 Stan bezp. państwa
11:30 Użyj mi pogody ducha
12:00 Anioł Pański
12:03 Informacje dnia
12:20 Władysław hr. Zamoy-ski. Pan z Wielkopolski
13:20 Polski Chleb - dok.
13:30 Msza święta z Jasnej Góry:
14:30 Misja Szczecin - Madagaskar
15:00 Kurierskim szlakiem. Azymut Węgry
15:50 Ma się rozumieć
16:00 Informacje dnia
16:10 Sanktuarium polskie
16:30 Porady medyczne bonifratrów
16:50 Nowy rozdział - rejs jachtu generała Kuklińskiego
17:00 Świadkowie
17:30 Zwycięskie Powstanie Wielkopolskie
18:00 Anioł Pański
18:05 Informacje dnia
18:15 Rozmowy niedokoń.
19:25 40 dni z Janem Pawłem II
19:30 Król Chwały - serial
20:00 Informacje dnia
20:20 Różaniec
20:50 Myśląc Ojczyzna
21:00 Apokalipsa
21:20 Informacje dnia
21:40 Polski punkt widzenia
22:00 Z wędką nad wodę
22:30 Sekrety mnichów
22:45 Kościuszkowski: jeszcze Polska zatańczy
00:00 Słowo życia

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

Najlepszy sposób na ogłaszanie się w prasie!

Szanowni Państwo, publikacja ogłoszeń drobnych w „Gazecie Polskiej Codziennie” jest prosta i tania. Wystarczy wysłać treść ogłoszenia i proponowane terminy emisji na e-maila: reklama@gpcodziennie.pl

Koszt ogłoszenia w wydaniu ogólnopolskim to jedyne 4 zł netto od słowa.

Skontaktujemy się z Państwem w ciągu godziny. Przyjmujemy zgłoszenia od poniedziałku do piątku w godz. 9–15.

Zapraszamy do współpracy!

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE



OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

WESPRZYJ
DZIENNIKARZY
mediów Strefy Wolnego Słowa



niezalezna.pl

NIEZALEŻNA GAZETA POLSKA
NOWE PAŃSTWO



Zachęcamy wszystkich do wpłaty na FUNDACJĘ NIEZALEŻNE MEDIA
ul. Filtrowa 63/43, 02-056 Warszawa
Nr konta: 62 1240 1053 1111 0010 5517 7864
TYTUŁEM – DAROWIZNA NA RZECZ FUNDACJI NIEZALEŻNE MEDIA

www.fundacjaniezaleznemedia.pl

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-6 POLSKA
7 OBRONA NARODOWA
8-9 ŚWIAT
10-11 GOSPODARKA
12-13 PUBLICYSTYKA
14 KULTURA
15 PROGRAM TV
16 SPORT



„CZARNE KOSZULE” WYGRAŁY FINAŁ EWBL

KOSZYKÓWKA \ Koszykarki SKK Polonii pokonały w sobotę w Warszawie mistrzynię Ukrainy BK Frankiwsk-Prykarpattia 66:56 w finale Europejskiej Ligi Koszykówki Kobiet (EWBL). To trzecie w hierarchii rozgrywki, po Eurolidze i Pucharze Europy. Od 2015 r. wystąpiły w niej drużyny z 15 krajów, przede wszystkim Europy Środkowej i Turcji.

PKO BP EKSTRAKLASA \ Lech Poznań i Raków Częstochowa straciły kolejne punkty

Jagiellonia wróciła na szczyt

Jagiellonia Białystok wróciła na pierwsze miejsce w tabeli PKO BP Ekstraklasy. Zespół z Podlasia pewnie pokonał dotychczasowego lidera Śląsk Wrocław 3:1. Po wysokiej wygranej z Lechem Poznań z tonu znowu spuścił mistrz Polski Raków Częstochowa, remisując 1:1 z Puszczą Niepołomice. Kolejorz śrubuje za to serię meczów bez gola, tym razem jednak udało mu się zdobyć punkt po remisie 0:0 w Zabrzu z Górnikiem.

Artur Szczepanik

Nadal trudno wskazać faworyta do mistrzostwa Polski. W tej chwili najlepiej wygląda Jagiellonia, która fatalnie prezentowała się w pierwszych meczach tego roku. Kolejne w tym roku słabe spotkania rozegrały najsilniejsze kadrowo zespoły w lidze – Raków i Lech.

Trener Kolejorza Mariusz Rumak pracuje z pierwszym zespołem dopiero od grudnia, a już puszcza mu nerwy. Po meczu w Zabrzu zatakował jednego z dziennikarzy, nie zgadzając się z krytyką swojego zespołu, który na gola czeka już od 450 min, wliczając w to mecz Pucharu Polski.

– Wiedzieliśmy, że przyjeżdżamy na bardzo trudny teren, gdzie gospodarze wygrali sześć spotkań z rzędu. Udało nam się wyłączyć większość długich podań rywali, ale sami zdecydowanie za mało stworzyliśmy sytuacji podbramkowych, by wygrać. Musimy ich kreować więcej. Dziś byliśmy

trochę niecierpliwi, popełniłmy dużo niewymuszonych błędów. Jeśli chodzi o cechy wolicjonalne, zespół zagrał lepiej niż ostatnio – tłumaczył niemoc strzelecką Lecha jego trener.

Był to 300. mecz w roli trenera w ekstraklasie opiekuna zabrzan Jana Urbana. – Wydaje mi się, że w pierwszej połowie podeszliśmy do Lecha ze zbyt dużym respektem. Goście nie stworzyli sobie sytuacji. Ta pierwsza połowa była smutna. Szkoda, że nie padła bramka, bo wtedy widowisko byłoby zupełnie inne, lepsze po prostu. Druga część była lepsza. Były nawet dość klarowne sytuacje, ale albo strzały zostały zablokowane, albo zabrakło wykończenia akcji z obu stron. Szanujemy ten punkt. To jest Lech, drużyna, w której jest mnóstwo jakości, która bez wątpienia będzie się do końca bić o tytuł mistrzowski. Szkoda, bo był pełny stadion, znakomita atmosfera, a goli zabrakło, choć zwykle w Zabrzu padają – ocenił mecz Urban.



Jagiellonia Białystok pokonała 3:1 Śląsk Wrocław i zmieniła go na pierwszym miejscu w tabeli | fot. Michał Kość/Forum

Już w piątek, w spotkaniu na szczycie, Jagiellonia Białystok pokonała u siebie Śląsk 3:1 i awansowała na pozycję lidera, spychając na drugie miejsce wrocławian. Oba kluby mają po 45 pkt.

Szansy zbliżenia się do czołówki nie wykorzystał

Raków. Broniący tytułu zespół zaledwie zremisował w Krakowie z występującą tam w roli gospodarza Puszczą Niepołomice 1:1, choć bardzo długo prowadził.

Taki wynik oznacza, że Raków wciąż jest piąty (40 pkt,

mecz zaległy), a Puszcza nadal 16. – 23 pkt.

Na dole tabeli też jest ciasno. Piłkarze Korony w sobotę zremisowali z Cracovią (1:1), choć przed spotkaniem zapowiadali, że interesuje ich tylko zwycięstwo.

– W pierwszej połowie zagraliśmy beznadziejnie. Remisami nie utrzymamy się w ekstraklasie – podkreślił kapitan kielczan Miłosz Trojak.

Piłkarze Korony mieli świadomość, że to mecz „o sześć punktów”. – Nie możemy tak grać. Musimy sobie zdać sprawę z naszej sytuacji. Druga odsłona wlała trochę optymizmu, ale u siebie musimy wygrywać – skomentował obrońca Korony, którego gol dał Koronie remis. – Dziękujemy naszym fanom, bo pewnie inna drużyna przy takich wynikach grałaby przy pustych trybunach, a u nas było ponad 11 tys. widzów. Rozumiemy gwizdy. Zrobimy wszystko, aby dać z siebie jak najwięcej w następnych meczach – zapewnił kapitan Korony.

KRZYŻÓWKA

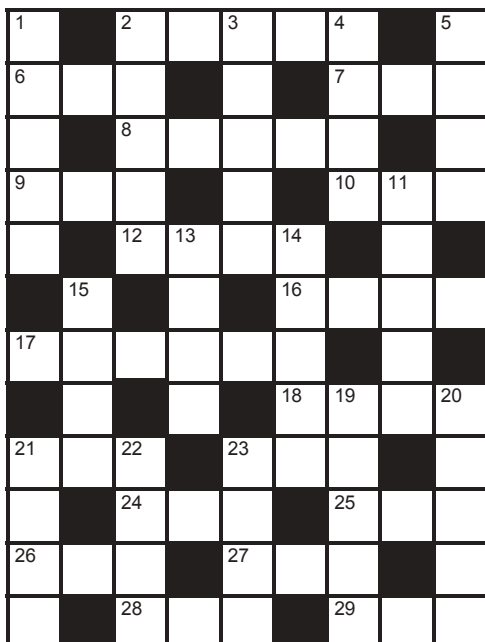
POZIOMO

- 2) ubrany w habit
- 6) gatunek wierzby
- 7) narząd wzroku
- 8) stolica Afganistanu
- 9) ból w kulszy
- 10) jej nie wypada
- 12) choroba jak rzeka
- 16) bandycka szajka
- 17) okazja, możliwość
- 18) porcja do martena
- 21) mleczny lub nocny
- 23) nasyp wzdłuż rzeki
- 24) Muhammad, legendarny bokser
- 25) lata koło nosa
- 26) zawołanie na powitanie
- 27) łączy blachy
- 28) spód morza
- 29) mała Agnieszka

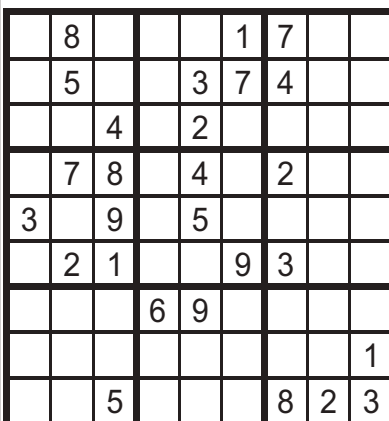
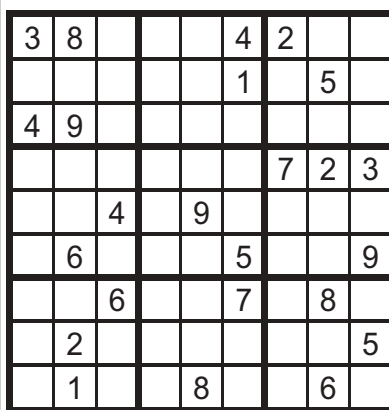
PIONOWO

- 1) skandynawska zatoka
- 2) gra jak półwysep
- 3) przyprawa do piwa
- 4) okrzyk sprzeciwu
- 5) krople na trawie
- 11) kraj Hamleta
- 13) personalne w kadrach

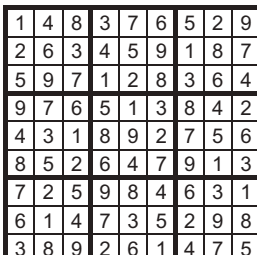
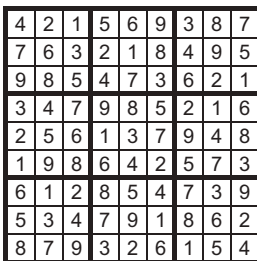
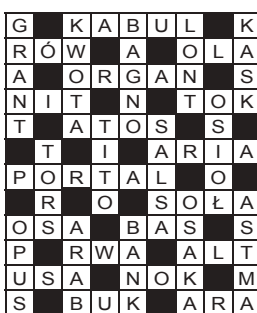
- 14) kwitnie tylko raz
- 15) kontynent z Chinami
- 19) szaruga, plucha
- 20) burda, awantura
- 21) luźny, charakterystyczny styl
- 22) wyścig samochodowy
- 23) alkohol z winogron



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43, 02-056 Warszawa
tel.: +48 (22) 290 29 58

Gazeta Polska
codziennie

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępca red. nac.: Katarzyna Gójska
Wydawca numeru: Katarzyna Gójska
Sekretarz redakcji: Małgorzata Ablewska
Z-ca: Joanna Szczurowska
Polska: Piotr Lisiewicz (kier.)
Świat: Konrad Wysocki (kier.)
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.)
Gospodarka: Paweł Woźniak (kier.), Justyna Foksowicz (p.o. z-ca)
Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.), Anna Krajewska (z-ca)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Mazowsze: Natalia Karcz-Kaczowska (p.o. kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.), Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Raczewski, Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki
Wydawca: Forum SA; Zarząd: Beata Drózd
Rada nadzorcza: Ryszard Czarniecki (przewodniczący)
Baza foto: fotoreporterzy@gazetapolska.pl
Reklama, promocja, ogłoszenia: reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74, kom. 505 942 582
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13: Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483, 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa
Prenumerata: www.prenumerata.swsmmedia.pl
Kontakt: prenumerata@swsmmedia.pl
Tel. 605 900 002, 501 678 819
Konto do wpłat: Niezależne Wydawnictwo Sp. z o.o.
Bank PEKAO SA Nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017 (przelew z zagranicy SWIFT: PKOP PL PW)
IBAN-PL
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.